

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy **10 str.**

Naczelny Redaktor: przyjmuje codziennie od godz. 17-7 w pol.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Reklama w redakcji nie zwraca

Redakcja: Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211
Telefon Administracji: 284

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wełherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Pok IV.

Toruń, czwartek 15 września 1932

Nr. 212

Ciuciubabka berlińska Dokoła rozwiązania Reichstagu

Berlin 14. 9. (PAT). Aktualnością dnia wczorajszego było posiedzenie stałej komisji Reichstagu i przebieg konfliktu pomiędzy Rzeszą a parlamentem. Komisja ustalania ochrony prawa parlamentu zwołana przez polską socjal-demokratycznego Loebego zebrała się wczoraj przed południem. Jako przed stawiciel rządu Rzeszy zabrał głos na samym wstępie dyrektor ministerjalny Goetheiner, który przedstawił stanowisko rządu w sprawie prawomocności rozwiązania parlamentu i nieważności uchwał, przyjętych przez Reichstag. Goetheiner odczytał list jaki nadesłał przewodniczący Goering na ręce kanclerza von Papena zawiadamiając o wyrażeniu przez parlament obecnemu rządowi Rzeszy wotum nieufności i uchwały dekretu gospodarczo finansowego prezydenta Rzeszy.

Rząd Rzeszy gotów jest prowadzić rokowania z komisją stałą Reichstagu zgodnie z art. 35 konstytucji. Rząd przystąpi do tego rodzaju rokowań dopiero wtedy, gdy prezydent Reichstagu wycofa wspomniany list. Po złożeniu tej deklaracji dyrektor Goetheiner opuścił salę obrad. Z kolei przewodniczący Reichstagu Goering oświadczył, że uznając prawomocność rozwiązania parlamentu, trwa jednak nadal na stanowisku, że przeprowadzone rokowania są również ważne. Wówczas socjal-demokraci zgłosili wniosek o natychmiastowe zaproszenie na posiedzenie komisji kanclerza von Papena i ministra spraw wewn. Gayla. Po ożywionej dyskusji, w której przedstawiciele niemiecko-narodowych solidaryzowali się ze stanowiskiem rządu i atakowali postępowanie prezydenta Reichstagu, wniosek przy jeto. Goering zgłosił dalej protest przeciwko dokonaniu przez policję w nocy rewizji w gmachu Reichstagu. Komisja przyjęła rezolucję, stwierdzając naruszenie nietykalności parlamentu i domagając się niezwłocznego ukarania winnych. Po wznowieniu posiedzenia i przerwie do godz. 1 po poł. nadeszło do komisji pismo, w którym rząd Rzeszy stwierdza, że podtrzymuje swe stanowisko, wyrażone przez dyr. Goetheinera i że żaden z ministrów nie zjawi się na posiedzenie komisji dopóty, dopóki przewodniczący Goering nie cofnie swego listu. Komisja przeciwko głosom niemiecko-narodowych przyjęła rezolucję, stwierdzając że odmówienie rządu co do zjawienia się w komisji jest sprzeczne z konstytucją. Wbrew głosom niemiecko narodowych i komunistów postanowiono zwrócić się w tej sprawie do prezydenta Hindenburga.

Stała komisja ochrony praw parlamentu przyjęła wniosek przedstawicieli centrum, stwierdzający: 1) że rozwiązanie Reichstagu jest sprzeczne z art. 25 konstytucji, ponieważ obawa, wyrażona w dekrete rozwiązującym co do tego że Reichstag mógłby zarządzić uchylenie pewnych rozporządzeń nadzwyczajnych, nie jest przewidziana w kontynuacji jako dostateczna podstawa do rozwiązania Reichstagu. 2) Rozwiązanie sprzeczne jest z postanowieniami art. 48 konstytucji, ponieważ naruszono prawo parlamentu do występowania z zadaniem uchylenia dekretu, zaś w razie powtórzenia takiego rozwiązania doprowadziłoby do pozbawienia parlamentu przysługującego mu uprawnienia. Wniosek ten wraz z wnioskiem narodowych socjalistów, domagającym się uznania głosowania Reichstagu za zgodny z konstytucją przyjęto wszystkimi głosami przeciwko niemiecko - narodowym. Podobną większością głosów przyjęto również wniosek narodowych socjalistów, wzywający do niezwłocznego ogłoszenia terminu nowych wyborów do Reichstagu.

Berlin, 14. 10. (PAT). Wczoraj po południu

zebrała się na obrady komisja spraw zagranicznych Reichstagu. Ponieważ na posiedzeniu nie zjawił się przedstawiciel rządu Rzeszy, komisja uchwaliła po dłuższej dyskusji wezwać kanclerza von Papena, ministra spraw zagr. Neuratha i ministra Reichswehry Schleichera do niezwłocznego przybycia. Komisja, oczekując odpowiedzi ministrów, odroczyła się na jedną godzinę. Na posiedzeniu komisji obecni byli prócz licznych członków komisji również przedstawiciele rady państwa Rzeszy. Na posiedzeniu dziennym znajdowała się dyskusja nad umową lozańską i kwestja rozbrojenia.

List Goeringa do prez. Hindenburga

Berlin, 14. 9. (PAT). Prezydent Reichstagu Goering w liście wysłanym do prezydenta Hindenburga prosi go o niezwłoczne uchylenie dekretów gospodarczo - finansowych. Konsekwencją wotum nieufności wyrażonego kanclerzowi Papenowi przez Reichstag, powinno być — zdaniem Goeringa — ustąpienie obecnego gabinetu, przeciwko, któremu wypowiedzieli się reprezentanci 95 proc. narodu niemieckiego.

Autor listu wzywa prezydenta Hindenburga

do odmówienia dotychczasowemu rządowi zaufania jakim go obdarzył.

Poufne narady hitlerowców

Berlin 14. 9. (PAT). W poniedziałek późnym wieczorem odbywały się w hotelu Kaiserhof poufne narady przywódców narodowych socjalistów z udziałem Hitlera, które przeciągnęły się do północy. W naradach tych wzięli m. in. udział Goering i Goebbels.

Hitler według doniesień prasy, zaaprobował postępowanie Goeringa w Reichstagu, wyrażając życzenie, aby narodowo - socjalistyczne rządy krajowe wystąpiły jaknajszybciej ze skargą do trybunału stanu przeciwko rozwiązaniu Reichstagu.

W kołach pro rządowych wyrażają przekonanie, że Trybunał Stanu nie uzna się kompetentnym do rozstrzygnięcia sporu pomiędzy Reichstagem a rządem Rzeszy, w myśl konstytucji bowiem Trybunał Stanu kompetentny jest tylko do rozstrzygnięcia sporów na tle naruszenia konstytucji wewnątrz jednego z krajów, względnie między krajami związanymi z Rzeszą, nie zaś pomiędzy dwiema instytucjami Rzeszy.

Pierwszy krok na drodze do waloryzacji cen zboża Z obrad konferencji w Stresie

Stressa, 14. 10. (PAT). Wspólna propozycja delegacji francuskiej, włoskiej i niemieckiej dla rewaloryzacji cen zboża przedstawiona została komitetowi mieszanemu państw importujących i eksportujących. Propozycja ta ma formę konwencji i proklamuje we wstępie, że celem jej jest udział wszystkich, a prawie wszystkich państw europejskich w dziele konstrukcji państw Europy środkowej i wschodniej i ich przyczynienia się piątego do uzdrowienia finansowego i monetarnego oraz polepszenia warunków rolniczych tych państw. Konwencja przewiduje, że państwa eksportujące pszenicę, jęczmień i kukurydzę otrzymają

ulawienia dla swego eksportu, w granicach przeciętnego eksportu ostatnich trzech lat. W tym celu z kontrybucji ogólnej podniesiona będzie pewna suma roczna. Wpłaty każdego państwa będą zmniejszone proporcjonalnie do korzyści, przyznanych państwom eksportującym w ramach układu dwustronnego. Niemcy uwolniły się całkowicie od swej części kontrybucji finansowej przez układ wielostronny. Przy banku rozrachunków międzynarodowych w Bazylei utworzony będzie specjalny komitet, który będzie miał za zadanie rozdzielenie pomiędzy poszczególne państwa globalnej sumy, przewidzianej przez konwencję. Wzajemnie

za otrzymanie korzyści państwa rolnicze miałyby udzielić państwom przemysłowym korzyści bliżej jeszcze nie sprecyzowanej. Komisja miałaby w zasadzie obowiązywać do dn. 30 października 1935 r.

Projekt powyższy, który jest pierwszą konkretną próbą waloryzacji cen zboża, został życzliwie przyjęty przez państwa bloku agrarnego. Zażądał on jedynie rozszerzenia układu na inne rodzaje zbóż. W szczególności chodzi tu o żyto i owies, których włączenia domaga się delegacja polska. Postulat włączenia żyta napotkał początkowo na sprzeciw delegacji niemieckiej. Sprawa ta zdecydowana będzie na komisji plenarnej. Obecnie projekt przyjęty przez komitet mieszany państw importujących i eksportujących przechodzi do komisji plenarnej, gdzie państwa, które dotąd nie miały okazji zająć stanowiska, będą mogły się wypowiedzieć. W dniu dzisiejszym komisja ograniczyła się do ogólnej wymiany zdań. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwane jest zajęcie stanowiska przez delegację angielską, gdyż opozycja wielkiej Brytanii mogłaby udaremnić realizację projektu. Tymczasem delegacja angielska, która do projektu odnosi się raczej niechętnie, nie zajęła definitywnie stanowiska, wyczekując przedewszystkiem całkowicie ostatecznego tekstu.

Fundusz międzynarodowy dla podtrzymania walut

Stressa, 14. 10. (PAT). W komisji finansowej konferencji w Stresie, której debaty miały dotąd charakter czysto-dokumentacyjny, wypłynął konkretny projekt francuski utworzenia funduszu międzynarodowego dla podtrzymania waluty. Fundusz ten ma powstać z kontrybucji wszystkich państw proporcjonalnie do ich dochodów celnych. Projekt francuski poparty jest przez delegację włoską. Projekt ten łączy się ściśle z projektem rewaloryzacji cen zboża, gdyż fundusz, z którego ma być premjowanie eksportu zboża, ma być częścią ogólnego funduszu międzynarodowego, którego inne części byłyby przeznaczone na podtrzymanie walut.

Salwa karabinowa zbuntowanych studentów

Buenos Aires 14. 9 (PAT). Z Santiago de Chile donoszą, że studenci miejscowego uniwersytetu w liczbie około 200 obsadzili gmach uniwersytecki domagając się natychmiastowego uwołnienia byłego dyrektora lotnictwa Growe, zesłanego na wyspę Juan Fernandez.

Policję, która przybyła na miejsce wypadku celem usunięcia studentów z gmachu uniwersytetu studenci powitali gradem kul rewolwerowych i karabinowych. Policja wobec tego zrobiła użytek z broni palnej. Dwóch studentów i portjer uniwersytetu zginęli na miejscu, 16 stu-

dentów zostało rannych. Ze strony policji zginął jeden podoficer. Rannych zostało 6 agentów. Padł również małoletni sprzedawca gazet, ugodzony zblaknącą kulą. Kilkudziesięciu studentów aresztowano.

Groźne wystąpienie studentów poruszyło całą ludność stolicy. Panuje przekonanie, że studenci działali z namowy pewnych elementów, usiłujących wzbudzić zainteresowanie losem byłego komendanta lotnictwa Growe wśród całego społeczeństwa.

600 ton węgla na godzinę ładuje dźwиг taśmowy w Gdyni

Wczoraj w południe dyrekcja Skarbobolu (koncern Skarbofermu) urządziła dla zaproszonych członków morskiego syndykatu dziennikarzy i przedstawicieli Urzędu Morskiego demonstrację nowego urządzenia taśmowego do ładowania węgla.

Taśmowe urządzenie Skarbobolu uruchomiono zostało już w dniu 11 sierpnia. Jest to ostatnie słowo techniki pierwsze i jedyne na świecie

projektu polskiego inżyniera Wilinka, wykonane przez firmę Pohlík w stoczni gdańskiej. — Koszty urządzenia wynoszą 3 miliony zł. Urządzenie to pozwala na ładowanie w ciągu 3 minut jednego wagonu węgla bez względu na wielkość. Teoretycznie maksymalna zdolność przeładunkowa tego urządzenia wynosi 600 ton węgla na godzinę.

„Dzika” sytuacja w Rzeszy

To, co obecnie zaszło w berlińskim Reichstagu, jest znamienym przykładem chaosu stosunków prawnych i publicznych na terenie Rzeszy.

Jak już donosiliśmy wczoraj, przewodniczący Reichstagu, narodowy socjalista Goering, odmówił głosu kanclerzowi Rzeszy von Papenowi i ostentacyjnym ruchem ręki odsunął dekret prezydenta Rzeszy o rozwiązaniu Reichstagu.

Tak rząd, jak i Goering, utrzymują, że działali „zgodnie z prawem”.

Kanclerz von Papen wystosował do prezydenta Reichstagu, Goeringa, list, w którym zarzuca Goeringowi, iż ten pogwałcił dwa razy konstytucję, raz nie dopuszczając kanclerza do głosu, i drugi raz, zarządzając głosowanie w chwili, gdy Reichstag był już prawnie rozwiązany. Rząd nie dopuści do zebrania się Reichstagu. Do wnętrza parlamentu będą mogli wejść tylko posłowie, którzy są członkami komisji: spraw zagranicznych i nadzoru konstytucyjnego, które to komisje obradują nawet gdy Reichstag jest rozwiązany. Pozostali posłowie nie będą wpuszczani do wnętrza gmachu parlamentu. Termin przyszłych wyborów nie jest jeszcze ustalony, ponieważ rząd chce zaobserwować rozwój sytuacji wewnętrzno-politycznej w ciągu najbliższych dni.

Na konferencji prasowej, zwołanej w Reichstagu, oświadczono przedstawicielom prasy z kół urzędowych co następuje: — „na podstawie art. 33 konstytucji, przedstawiciele rządu mają w każdej chwili prawo zabierać głos w parlamencie Rzeszy poza porządkiem dziennym. Pozbawienie tego prawa kanclerza Rzeszy Papena przez przewodniczącego Reichstagu Goeringa, oraz zarządzenie głosowania wówczas, gdy Reichstag na podstawie dekretu prezydenta już był rozwiązany, jest naruszeniem konstytucji przez przewodniczącego Reichstagu. Rząd nie omieszcza wydać odpowiednich zarządzeń w związku ze zwołaniem posiedzenia Reichstagu. Z chwilą wręczenia dekretu przewodniczącemu Goeringowi przez kanclerza Papena, Reichstag został prawnie rozwiązany.”

Goering znów ze swej strony oświadczył przedstawicielom prasy, iż jego zdaniem rząd Rzeszy nie miał prawa przerwania głosowania. Rząd Rzeszy uważa za należyte za będący w stanie dymisji. Dopiero, gdy prezydent Hindenburg powierzy obalonemu rządowi Papena ponowne sprawowanie funkcji, wówczas rząd ten może ogłosić dekret o rozwiązaniu, ale powtórnie podpisany. Goering oświadczył, iż szereg rządów prowincjonalnych zamierza zwrócić się do trybunału stanu o wydanie wyroku w sprawie ważności rozwiązania Reichstagu. Do tego czasu Reichstag prawdopodobnie nie będzie zwołany na posiedzenie. Zamiany rządu zmiany ordynacji wyborczej spotkają się z najbardziej kategorycznym protestem.

Po zamknięciu posiedzenia Reichstagu, Goering zwołał konwent seniorów. W odpowiedzi na to przedstawiciel socjal-demokratów Loebe wystosował do Goeringa pismo, w którym oświadczył, że posłowie socjal-demokraty nie wezmą udziału w konwencie seniorów, uważając, że Reichstag został rozwiązany. Równocześnie Loebe, jako przewodniczący, zawiadomił Goeringa, że zwołał posiedzenie stałej komisji ochrony prawa parlamentu dla rozpatrzenia strony prawnej sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z rozwiązaniem Reichstagu.

Udziału w posiedzeniu odmówili zresztą nietylko socjal-demokraci, lecz również i frakcja centrowa, która oświadczyła Goeringowi również, że uważa Reichstag za rozwiązany. Wobec powyższego, Goering odwołał nietylko posiedzenie konwentu seniorów, lecz również i wyznaczone na dzień następny posiedzenie plenarne Reichstagu.

Bez względu na to, co orzeknie „prawo” o całym tym incydencie, fakt pozostaje faktem, że Reichstag został rozwiązany, a „kraj bezustannych wyborów” zostaje znowu rzucony w wir dalszych skłębionych namietności partyjnych i zaciekłej walki wyborczej.

Hitler zdaje się być zdecydowany na prowadzenie taktyki „rajdu wyborów” tak długo, dopóki „legalnie” nie uzyska bezwarunkowej większości głosów w par-

lamencie Rzeszy, zapewniającej mu bezapelacyjnie pełnię władzy.

Po bezwzględnej, brutalnej walce z Brueningiem, prowadził on niemniej nieustępliwą kampanię przeciw Papenowi, — a bez wątpienia prowadzić ją będzie również i nadal z każdym, kto nie będzie — nim samym! W jednym z ostatnich swych przemówień Hitler wystąpił nietylko przeciw staremu Hindenburgowi z niesłychaną wprost gwałtownością, lecz również i „prawa ręka” jego — Goebbels, dowódca hitlerowców berlińskich, — oświadczył świeżo na łamach „Angriff'u”, że „narodowi socjaliści wolą walczyć wspólnie z socjal-demokratami w jednym frontie, niż tolerować dalej politykę obecną, „najniższą” i „najohydniejszą”, jaką kiedykolwiek prowadzona była w Niemczech”...

Słowo w słowo to samo twierdzą zresztą i polscy rodzimi „narodowcy”...

Swój do swego

Jak wiadomo, pośród wielu publikacji przeciwpolitycznych, które wyszły z kuźnic propagandy niemieckiej, jedna z najbardziej oszczerczych jest oświadczenia księżka F. W. von Oertzena pt. „Das ist Polen” — „Oto Polska”.

Tendencja tej oszczerczej księżki jest dostatecznie znana. Jest nią to, co starożytni prawnicy określali jako „animus iniuriandi”, — „chęć zniesławienia”, świadomy zamiar ciśniecia potwarzy. Nie jest to już „krytyka”, choćby najostrzejsza czy najsurowsza, lecz wręcz — paszki i l. Wszystko, co się w Polsce stało od chwili wskrzeszenia jej bytu państwowego, „na światłone” zostało w tej księżce z całą świadomością w duchu brutalnego pangermanizmu, — przepojonego nienawiścią i polakożerczą furją.

Cele księżki są również nieduwzaczne: — ma ona służyć p r o p a g a n d z i e n i e m i e c k i e j t j. dostarczyć gotowych argumentów „rozsiąnym po całym świecie niemieckim ja czejkom propagandowym.

To też łatwo zrozumieć, jak bardzo zależy Niemcom na tem, by księżka Oertzena dotarła do najszerszych kół czytelniczych. Warto pamiętać przytem, że niemieckie księżki mają przeciętne zasięgi o wiele szersze, niż sama tylko wewnętrzna konsumpcja niemieckiego rynku księgarskiego. Księżka niemiecka dociera bowiem również do Austrii, do Węgier, do krajów skandynawskich, do państw bałtyckich, nawet do Ameryki Północnej i Południowej, gdzie również gęsto rozsiane są niemieckie ośrodki emigracyjne lub kolonizacyjne i gdzie przedewszystkiem kwitnie silna propaganda germańska.

Niebawem też pierwszy nakład Oertzena — „Das ist Polen”, — nakład w wysokości 5-u tysięcy egzemplarzy, — rozszedł się po świecie. Postanowiono tedy wydać dalszych 5 tysięcy egzemplarzy i zachęcić nowych czytelników do dalszego kupowania i czytania.

W jaki sposób zachęcić? — oto, nad czem przemysłowcy wydawcy, Czy zacytowali tylko entuzjastyczne recenzje różnych „Tageblattów” lub „Zeitungen”? To byłoby zamato „atrakcyjne”, bo przecież rzeczą zrozumiałą i naturalną jest, że prasa niemiecka radośnie i z „uznaniem” powitała polakożercze elukubracje swego agenta propagandowego, jakim jest von Oertzen.

A zatem chwycyło się innego pomysłu: — nowe wydanie „Das ist Polen” ozdabiane zostało żółtą opaską, na której widnieją przedruki jej pochlebnych recenzji z pism — p o l s k i c h..

Wydaje się to czemś niewiarogodnym. A jednak tak jest: — niemiecki nakładca antypolskie go paszkwiłu reklamuje go cytatami z prasy.. p o l s k i e j..

Pospieszmy jednak od razu dodać: — są to cytaty z prasy tzw. „narodowej”. Wynurzenia tej to bowiem właśnie prasy uznał Oertzen i jego wydawca za „najlepszą” i „najskuteczniejszą” wywieszkę reklamową dla swego paszkwiłu.

Jak to możliwe?

Bardzo prosto. Oertzen zionie w swej księżce specjalną nienawiścią do tego Obozu, który w maju 1926 objął ster rządów w Polsce. Nienawiść jego jest zupełnie zrozumiała. Rosnąca potęgą Polski, jej uodpornienie na światowe wstrząsy gospodarcze i finansowe, jej wzmagające się wciąż znaczenie na arenie międzynarodowej, wszystko to Oertzena boli i wścieka. To też z całym jadem nienawiści atakuje on w swej księżce właśnie Oboz przodkowy, szukając wszędzie „dziury na całem”, fałszywie przejaśkrawiając i celowo przekręcając każdy szcze-

W Niemczech rozpoczyna się tedy nowa kampanja wyborcza.

„Gwoździem” zainteresowań staje się zagadnienie zmiany ordynacji wyborczej, od której w znacznej mierze zależne będą wyniki nowych wyborów. Możemy jednak być pewni jednego: — dopóki hitleryzm istnieje, dopóty „rajd wyborów” nie ustanie, aż osiągnie władzę. W Niemczech toczy się walka śmiertelna o „Trzecie Cesarstwo” i póty toczyć się będzie, aż Hitler zwycięży lub zginie.

Dla sąsiadów Rzeszy, zwłaszcza zaś dla Polski, okres zamętu, który trwa już od szeregu miesięcy w Niemczech, jest okresem kiedy powinna nastąpić silna konsolidacja wewnętrzna i zewnętrzna. Okres ten jest dla nas nieocenionym atutem w naszym wyścigu z Niemcami na arenie międzynarodowej.

Obysmy umieli docenić olbrzymie jego walory i nie zmarnowali ich!

Zmiany w sądownictwie

Przeniesienia w stan spoczynku

W związku z wydanem przez Prezydenta Rzeczypospolitej rozporządzeniem, zmieniającym prawo ustroju sądów powszechnych, ze względów organizacyjnych przeniesiono w stan spoczynku szereg wiceprezesów sądów okręgowych i sędziów sądów apelacyjnych.

Dowiedujemy się, że przeniesieni zostali w stan spoczynku wiceprezisi sądów okręgowych pp.: Stanisław Różycki w Warszawie, Józef Kiszcziszan w Łodzi, Teodor Pietkiewicz w Wilnie, Stanisław Gawenda, Mieczysław Karol Miszka i Leopold Herling w Katowicach, Włodzimierz Staruszkiewicz w Chojnicach, Leon Halpern w Starogardzie, Franciszek Paszkiewicz w Toruniu, Tadeusz Madaliński w Bydgoszczy, Kajetan Bojarski w Poznaniu, Władysław Rusecki w Nowym Sączu, Michał Bodeński w Tarnowie, Antoni Matakiewicz w Krakowie, Władysław Baldyni w Przemyślu, Włodzimierz Reck w Czortkowie, Feliks Słotwiński w Kołomyi, Jakób Donigiewicz w Sanoku, oraz Władysław Obmiński w Stryju.

Również w stan spoczynku przeniesieni zostali sędziowie sądu apelacyjnego we Lwowie pp.: Jan Socha, Franciszek Piechowski, Jan Franke, Włodzimierz Zegiestowski, Józef Serkowski i Zygmunt Hahn; w Krakowie — Julian Walter, Karol Jakubowski, Zygmunt Bocheński, Mieczysław Ajdukiewicz, Józef Piątkowski i Franciszek Fej; w Warszawie — Józef Szuster, Józef Dulski, Wiktor Nowiński, Wacław Alchimowicz, Emil Pęski, oraz Marjan Janowski; w Wilnie — Mieczysław Eydrygiewicz i w Poznaniu — August Kosowski.

Delegacja polska na sesję Ligi Narodów

Delegacja polska na sesję rady Ligi Narodów, oraz na rozpoczynającą się w dniu 26-ym września rb. sesję Zgromadzenia Ligi Narodów złożoną będzie prawdopodobnie z pp: przewodniczący p. minister spraw zagranicznych August Zaleski i delegaci: poseł polski w Bernie minister Jan Modzelewski, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych, min. Marjan Szumlakowski, radca ambasady polskiej w Paryżu, min. Anatol Muehlstein, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Edward Racyński, charge d'affaires Polski przy Lidze Narodów, radca Tadeusz Gwiazdowski oraz senatorka Hanna Hubicka, jako delegowana specjalnie do spraw społecznych, którymi zajmą się organy Ligi Narodów na najbliższej sesji.

Zaszczytna nominacja

Ojciec św. dekretem Sekretarjatu Stanu z dnia 29 go sierpnia rb. mianował JE. Ks. Kardynała Prymasa Hłonda członkiem św. Kongregacji dla spraw Kościoła Wschodniego, oraz ks. Biskupów Henryka Ignacego Przeździeckiego i Adolfa Szelażka konsultorami tejże Kongregacji.

Ożywiony ruch w porcie gdynińskim

W ostatnich dniach w porcie gdynińskim panuje bardzo ożywiony ruch portowy. W niektóre dni zawija do Gdyni po kilkanaście statków, w tem między innymi szwedzki „Hiszpanja” z 2345 skrzyń cytryn, norweski motorowiec „Tercero” po 7.500 ton węgla do Argentyny, norweski parowiec „Hild” — 1050 ton tomasyny i t. d. Odeszły z portu: statek francuski „Mories” wiozący 6.350 ton węgla do Algieru, węgierski „Badaseony” 3.048 ton amozynku do Hiszpanji, lotewski „Kangars” 4.300 ton węgla do Finlandji, szwedzki „Abiska” — 4.170 ton węgla do Szwecji oraz statek polski „Kraków” — 1.460 ton szyn kolejowych do Holandji.

Skompromitowany dyplomata zdobył awans w Berlinie

Radca legacyjny poselstwa niemieckiego w Warszawie, baron von Rintelen, który skompromitował się w głośnej aferze zerwania flagi polskiej, opuścił swoje dotychczasowe stanowisko i objął już urządowanie w Berlinie na stanowisku szefa wydziału francuskiego w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych. „Obiecujący” ten dyplomata ma szerokie pole do działania na nowem stanowisku.

Stanowisko rady legacyjnego poselstwa niemieckiego w Warszawie objął dr. Schliep, który dotychczas zajmował stanowisko analogiczne w poselstwie niemieckim w Moskwie,

Za granicą nad trumną polskich orłów

Lotnictwo europejskie w żałobie

Tragiczna śmierć ś. p. porucznika Żwirki i ś. p. inż. Wigury wywołała zagranicą silne i niezwykle serdeczne poruszenie.

CZECHOSŁOWACJA.

Władze czeskie okazały jaknajdalej idącą życzliwość w związku ze smutnymi formalnościami przewiezienia zwłok. Na wieść o tragicznej śmierci lotników prezydent Czechosłowacji Masaryk, telefonicznie złożył kondolencje poselstwu polskiemu w Pradze, a czeska agencja prasowa przesłała za pośrednictwem P. A. T. gorące współczucie dla całego narodu polskiego. Prasa czeska w dalszym ciągu zamieszcza artykuły pełne serdecznego uznania dla tragicznie zmarłych lotników. W czasie produkcji lotniczych w Pradze uczczono zmarłych przemowami, poczem nastąpiło minutowe milczenie. Do poselstwa R. P. zgłaszają się stale delegacje z kondolencjami. Ministerstwo obrony narodowej wysłało na pogrzeb kondukt wojskowy, eskadrę lotniczą i delegację oficerów, która przywiezie wieńce od wojska.

W skład konduktu wejdzie 9 aeroplanów czeskich.

LOTWA.

W Rydze wiadomość o katastrofie polskich znakomitych lotników wywarła silne wrażenie. Wszystkie pisma zamieściły obszernie nekrologi i portrety poległych. Tragiczna ich śmierć jest przedmiotem wszystkich rozmów.

ESTONJA.

W Tallinie ukazały się specjalne wydania pism z wiadomością o tragicznym locie Polaków. Cała prasa bez wyjątku oddała hołd pamięci lotników, podkreślając ich niebywale wielki sukces.

CZYN ICH BĘDZIE WIECZNY.

Wiedeńska prasa poniedziałkowa zamieszcza obszernie sprawozdania o tragicznym zgonie por. Żwirki i inż. Wigury, poświęcając ciepłe wspomnienia obu zmarłym.

„Mittags Ztg.” podkreśla, że Żwirko miał przed sobą po osiągnięciu zwycięstwa w rajdzie dookoła Europy wielką karierę i przypominając honory, z jakimi został przyjęty w swojej ojczyźnie, gdzie go Prezydent Rzplitej odznaczył wspólnie z inż. Wigurą złotym krzyżem zasługi. Obaj zwycięzcy padli, ale ich czyn będzie wieczny.

NAD SEKWANĄ.

Do Paryża nadeszła tragiczna wiadomość w niedzielę w godzinach popołudniowych. W Paryżu zapanował nieopisany żal, gdyż bohaterski lotnik polski podczas swego krótkiego przelotu przez Francję zyskał sobie ogólną sympatię szerokich warstw francuskich, a śmierć jego — jak to stwierdza prasa francuska — okryła żalą całą lotnictwo europejskie.

Cała prasa zamieszcza poza tym fotografje por. Żwirki wraz z życiorysem, przy pominięciu świetny sukces, odniesiony przez niego w europejskim locie okrężnym.

Berliński oddział agencji Havasa nadesłał wczoraj do Paryża następujący telegram:

„Śmierć polskiego pilota Żwirki, zwycięzcy w europejskim raidzie awjonetek, wywołała bolesne wrażenie w Niemczech, gdzie Żwirko zdobył prawdziwą sympatię przez swoje lojalne zachowanie się wobec kolegów oraz wielki talent sportowy. Dzienniści oplakują tragiczny wypadek, który spowodował śmierć pilota na tak krótko przed prawdopodobnym nowym zwycięstwem”.

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ.

Prasa niemiecka jest istotnie przepelniona artykułami o katastrofie polskich lotników.

„Berliner Tageblatt” pisze: „Polski bohater narodowy (der polnische Nationalheld) Żwirko, który zaledwie przed 14-tu dniami był witany w Berlinie jako zwycięzca lotu europejskiego, zginął w huraganie na pograniczu Śląska Cieszyńskiego”. Pismo podaje za „United Press” szczegóły tragicznego wypadku i w telegramie z Warszawy podkreśla, że cała Polska okryta jest żałobą. Żwirko osiągnął taką popularność swym zwycięstwem w challenge’u, że każdy Polak uważa jego śmierć jako osobistą stratę. To też we wszystkich kołach ludności daje się zauważyć najgłębszą żałobę.

„Der Montag” przypomina, jak to przed 14 dniami w Tempelhofie przy dźwiękach

polskiego hymnu narodowego witano polskich zwycięzców, i konstruktora polskiego samolotu. Piloci niemiecki, widząc w ś. p. Żwirce dzielnego sportowego kolegę, ze wzruszeniem i bez cienia zazdrości ścisnęli jego rękę, wręczając mu kwiaty.

„Die Welt am Montag” stwierdza, iż sympatię, jaką zdobył sobie Żwirko u niemieckich kolegów, przypisać należy nie tylko jego zawodowym zaletom, ale także zaletom jego charakteru, jako dobrego człowieka.

niemieckie po śmierci tego znakomitego, a zarazem niezwykle skromnego pilota, który w tak szybkim czasie zdobył sobie tylu przyjaciół w Niemczech, uznających ze szczerym podziwem jego wielki wyczyn w locie dookoła Europy.

Te same niezwykle walory duszy obu poległych lotników podnosi „Der Morgen”, który pisze, że „także i poza granicami Polski, a przedewszystkiem w Niemczech wiadomość ta wywołała smutek i żałobę po lotnikach, którzy nie tylko przez swój



Fotografja ś. p. Żwirki i ś. p. Wigury przed aparatem RWD 6, w którym odnieśli swe zwycięstwa i w którym zginęli śmiercią lotników.

NAJPOPULARNIEJSZA POSTAĆ W LOTNICTWIE.

„B. Z. am Mittag” poświęca ś. p. por. Żwirce niezwykle serdeczną wzmiankę, stwierdzając, iż dzięki swojemu wspaniałemu zwycięstwu, odniesionemu w rajdzie dookoła Europy, stał się on nie tylko polskim bohaterem narodowym, ubóstwianym przez swoich rodaków, ale także jedną z najpopularniejszych postaci w lotnictwie międzynarodowym.

„Wraz z Polską okrywa się żałobą lot-

wyczyn sportowy, ale i przez swą rycerskość i prawdziwie lotniczy duch sportowy pozyskali sobie powszechny szacunek i sympatię.

Aeroklub niemiecki przez ręce swego prezesa mjr. v. Koehlera, wysłał telegram kondolencyjny do polskiego Aeroklubu oraz wdowy po tragicznie zmarłym Lotniku. Również Minister komunikacji Rzeszy baron von Eitz-Ruebenach nadesłał na ręce charge d'affaires w Berlinie pismo kondolencyjne dla Rządu Polskiego i rodzin Żwirki i Wigury.

9-miljonowa armja przyjaciół Polski

Gen. Górecki — przewodniczącym Fidac'u

Na trzynastym Kongresie F. I. D. A. C., organizacji, liczącej 9 milionów byłych kombatantów, należących do dziesięciu państw międzysojuszniczych, jak już donosiliśmy — prezesem wybrano jednogłośnie prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, gen. dr. Romana Góreckiego.

Wybór ten ma poważne znaczenie dla Polski. Możemy być dumni, że jeden z najwybitniejszych naszych działaczy społecznych wyniesiony został na tę wysoką godność zgodną wolą przedstawicieli byłych wojskowych Anglii, Belgii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Polski, Portugalii, Rumunii, Stanów Zjedn. i Włoch.

Fidac jest jedyną w świecie organizacją, w której szeregach znaleźli się wszyscy b. towarzysze broni z dawnego frontu antyniemieckiego bez względu na swoje zabarwienia polityczne, aby dopomóc rządowi swoim i swoim społeczeństwu w dziele utrwalenia pokoju. Nikt przecież lepiej nie potrafi ocenić dobrodziejstwa pokoju, jak ci, którzy okupili go stratą milionów najlepszych swoich kolegów z okopów i własnym zdrowiem, i własną krwią. Zwycięstwo, wywalzone tak wielkimi ofiarami, nałożyło na ich barki obowiązek

strzeżenia tego dobra i przeciwdziałania wszelkim zakusom, zdążającym do obalenia traktatów, a temsamem do rzucenia nowego zarzewia wojny. Obowiązek ten Fidac spełnia tem gorliwiej, że ma wszakże w swoich szeregach element najbardziej ideowy, który złożył tego dowody niejednokrotnie na polu walki i w obliczu śmierci.

Współpraca Fidac'u z Ligą Narodów nad wytworzeniem w sferowanych krajach atmosfery, podatnej do rozwiązania wielkich zagadnień pokojowych, święciła już nieraz swoje triumfy — b. kombatanci torują zawsze i wszędzie drogę wielkiemu dziełu pokoju.

Polska, która dziełu temu służy nie od dziś jaknajszczerzej, przez wybór gen. Góreckiego na prezesa tej par excellence pokojowej organizacji, zyskuje w oczach całego świata nowy atut, iż kroczy w pierwszych szeregach heroldów pokoju światowego.

Nowy prezes Fidac'u, znany ze swojej celowej i wyteżonej pracy propagandowej zagranicą na rzecz Polski, cieszy się wielką popularnością i sympatią, zwłaszcza wśród francuskich kombatantów, którzy byli inicjatorami jako kandydaty na pre-

Czeska eskadra samolotów odprowadziła zwłoki do granicy polskiej

W uzupełnieniu wiadomości o eksporcie zwłok zabitych lotników z Cierlicka do Cieszyna, dowiadujemy się, że w czasie posuwania się donduktu nadleciała z Prościejowa (Czechosłowacja) eskadra samolotów wojskowych czeskich w liczbie 9, które krążyły przez godzinę nad Cierlickiem i Czeskim Cieszyinem. Nad granicą Czeskiego Cieszyna zrzuciły czeskie samoloty wieńce. Tutaj również nastąpiło oficjalne spotkanie z przedstawicielami czeskosłowackich władz cywilnych i wojskowych, którzy brali udział w pogrzebie. Czołgo konduktu tworzyła kompanja honorowa 8-mego pułku piechoty z Czeskiego Cieszyna z orkiestrą. Następnie kroczył Sokół polski z Cieszyna i harcerze, niosący order s. p. Żwirki. Dalej niesiono wieńce od konsulatu polskiego z Morawskiej Ostrawy, od polskiego Sokoła, od ludności polskiej z Cieszyna, oraz wieńce od czeskosłowackiego korpusu oficerskiego i garnizonu. Z kolei posuwały się dwa auta ze zwłokami lotników. Trumny spowite były w sztandary państwowe. Żonę ś. p. Żwirki oraz siostrę ś. p. inż. Wigury prowadzili oficerowie lotniczego korpusu czeskosłowackiego, dalej postępował czeski korpus oficerski z gen. Melicharem na czele, a następnie przedstawiciele gminy miasta Czeskiego Cieszyna oraz masy ludności polskiej i czeskiej.

Kondolencje

Pan prezes Rady ministrów A. Prystor nadesłał na ręce pani A. Żwirkowej i siostrę ś. p. inż. Wigury depeszę z wyrazami serdecznego współczucia z powodu tragicznego zgonu lotników. Również nadesłał depesze p. min. spraw zagranicznych Zaleski i p. minister spraw wewnętrznych Pieracki.

Na ręce p. Żwirkowej, rodziny ś. p. inż. Wigury i Aeroklubu Rzplitej napływają setki depesz i listów kondolencyjnych z całego kraju i zagranicy. M. in. nadesłał wyrazy współczucia prezydent polski, dyrektor P. U. W. F. pułk. Kiliński, ambasador Francji Laroche, poseł niemiecki v. Moltke, attaches wojskowi państw zagranicznych, aerokluby zagraniczne: Czechosłowacki, francuski, jugosłowiański, niemiecki i szwajcarski, lotnik niemiecki Morzik, Aerokluby z całej Rzeczypospolitej, poszczególne koła L. O. P. P., Kluby automobilowe, Liga Morska i Kolonjalna, wytwórnie oraz poszczególne zakłady lotnicze, Związki i Syndykaty dziennikarskie, szereg wydawnictw i czasopism polskich, poszczególne związki akademickie, szereg szkół i gimnazjów państwowych, wiele organizacji społecznych, poza tym wiele osób prywatnych. Depesze napływają bez przerwy.

zesa Fidac'u.

Kilkakrotnie dłuższe podróże gen. Góreckiego w ostatnich trzech latach po Francji, Belgii i Alzacji, gdzie w całym szeregu porywających swoich odczytów, ilustrowanych filmami, zaznajomił Francuzów i Belgów z Nową Polską, przeciwdziałały skutecznie wrogiej propagandzie niemieckiej i pozyskały całą opinię publiczną tych narodów dla sprawy nienaruszalności naszych granic i obrony Pomorza przed zakusami Niemiec.

Do sprawy tej udało się gen. Góreckiemu sprowadzić do wspólnego stołu obrad i uzyskać jednomyślność wszystkich związków b. kombatantów francuskich, które z powodu różnic politycznych nie mogły dotychczas nigdy i nigdzie wspólnie obradować. Wybitni działacze tych związków, zaproszeni przez gen. Góreckiego do Polski, wracali z niej największymi entuzjastami naszej sprawy i stali się jej żarliwymi obrońcami na licznych meetingach i w prasie swojej.

Gen. Górecki, wnoszący w swe niestrudzone zabiegi dla sprawy Polski odbrzyźmi entuzjazm, potrafi na nowem szacownym stanowisku służyć jeszcze więcej tej sprawie jak najlepiej i jak najowocniej.

Zbiory Kreugera na licytacji

Zaledwie w drobnej części pokryją miliardowe afery

Z mieszkań własnych Kreugera, rozrzuconych po całym świecie, przywieziono do Sztokholmu w celu sprzedaży z licytacji obrazy, meble, kryształ, porcelanę, srebra i wiele innych cennych przedmiotów. Dwie licytacje, każda trwająca po trzy dni właśnie mają miejsce wkrótce w Sztokholmie. Zbiory, należące do zmarłego króla zapalezanego, zawierające przedmioty sztuki i moc niezwykle cennych rzeczy z biżuterji, przedstawiają znacznie większą wartość, aniżeli w pierwszej chwili przypuszczano.

Zbiory Kreugera zawierają: obrazy i rzeźby najznakomitszych artystów, cenną porcelanę, meble stylowe i t. p. Podobnego rodzaju obrazy, rzeźby i in. chociaż przedstawiają one wielką wartość, można jednak znaleźć i w wielu zbiorach osób prywatnych. Należy bowiem zaznaczyć, że Kreuger nie był kolekcjonistą, a kupował najcenniejsze rzeczy dla celów reprezentacyjnych i w chęci zaimponowania swem bogactwem.

Poza wymienionymi już przedmiotami w zbiorach Kreugera znajduje się ogromnej wartości biżuterja, która doskonale charakteryzuje też psychikę tego finansisty międzynarodowego. Jest tam kolja z wielkim szmaragdem i 544 brylantami w oprawie platynowej, 5 wielkich kolij z brylantami i cudnymi perłami, pięć pierścionków platynowych z brylantami, szafirami i perłami, cztery złote torebki damskie, ozdobione brylantami i perłami, pięć wielkich broszek brylantowych, trzy pary kolczyków brylantowych ogromnej wartości, grzebień damski szylkretowy, oprawione w platynę i złoto, ozdobione brylantami i t. p. Jak łatwo się domyśleć można, wszystkie te przedmioty przeznaczone były dla przyjaciółek Kreugera.

Ale wielki ten aferzysta nie zapominał również o swych przyjaciółkach. W zbiorach Kreugera znajduje się 80 złotych papierośnic. Na jednej papierośnicy widnieje napis w języku rosyjskim: „Drogiemu Niki od mamy 6 go maja 1899 r.“. Papierośnica ta była własnością cesarza Mikołaja II-go, którą on otrzymał w dniu swych imienin od matki. Pozatem znajdują się w zbiorach i inne cenne przedmioty wielkiej wartości.

Dla swego osobistego użytku miał Kreuger pięć szpilek platynowych do krawatów z wielkimi brylantami, jedną szpilekę z rzadkim białym szafirem, dwie pary spinek z pięknymi perłami do koszul frakowych, sześć garniturów guzików brylantowych do kamizelek frakowych, 8 par drogiej spinek do mankietów, 15 cennych zegarków. Większość tych przed-

miotów kupiona była w wielkich magazynach paryskich.

Pośród wielu innych cennych przedmiotów znajduje się również w zbiorach Kreugera waza z złota z 20-karatowego złota, podarunek od przyjaciółki króla zapalezanego w dniu 50-lecia jego urodzin. Wartość tej wazy — to cały majątek. W posiadaniu Kreugera znajdują się również tabakierka złota, którą Napoleon podarował marszałkowi Davout, serwis złoty do kawy, p ezent królowej Marji Antoniny — jedynemu ze swych przyjaciół. W zbiorach jest również moc cennych przedmiotów srebrnych (12 wielkich kandelabrow srebrnych) oraz porcelanowych.

W swej galerji obrazów miał Kreuger przedmioty sztuki niezwyklej wartości: są tam dzieła Rembrandta Engelberta (1468 — 1533),

Ruvsadela, Mercier'a, Courberta, Pietri'ego, rzeźby Rodina i wiele innych, które nie sposób tu wylczyć.

Posiadał Kreuger niezwykle cenną kolekcję mebli z czasów renesansu: szafy, krzesła, kanapy, pozatem gobeliny cudne, 18 dywanów perskich, bieliznę wspaniałą, złote i srebrne nakrycia do stołu, cenne książki i t. p.

Wszystko to świadczy że zmarłego aferzystę nie cechowała w życiu prostota, o której tak wiele pisały pisma, naturalnie, przez niego subwencjonowane. Sprzedaż tych przedmiotów nawet i w części nie pokryje jednak olbrzymich zobowiązań Kreugera.

Należy jeszcze dodać, że sprzedane będą również z licytacji meble i cenne przedmioty, należące do dwóch głównych dyrektorów, którzy stali na czele koncernu kreugerowskiego.

16 książąt na Wawelu na ślubie ks. Lubomirskiej z Bourbonem

Dn. 15 b. m. odbędzie się na Wawelu ślub księżniczki Cecylji Lubomirskiej z ks. Gabryelem de Bourbon. Na uroczystość tę zjedzie pięciu członków dynastji Habsburgów i pięciu książąt z linii Burbońskiej. Kraków więc będzie gościł 16 książąt krwi, z których jeden, de Alfonso, syn siostry b. króla hiszpańskiego Alfonsa XIII., będzie reprezentował swego wuja.

Panna młoda jest córką b. ambasadora polskiego w Waszyngtonie, ks. Kazimierza Lubomirskiego. Nowożeńce zaś, ks. Gabryel de Bourbon, jest synem pretendenta do tronu neapolitańskiego, hr. Cassota, potomka królów obojga Sycylii. Pochodzi on z linii królów Sycylii dynastji neapolitańskiej.

Jak donosiły pisma, b. król hiszpański Alfons XIII miał zamiar przybyć do Krakowa, gdyż bawił nawet niedawno stamtąd na Węgrzech. Nagły jednak wyjazd zmusił go do wystąpienia w swoim zastępstwie siostrzeńca.

Ameryka będzie „mokra” Za dwa lata zniknie prohibicja

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecnie opinja publiczna w Ameryce przechyla się zupełnie na rzecz „mokrych”.

Nie ulega też wątpliwości, że w razie uchwalenia ustawy o zniesieniu t. zw. billu Volsteada i otwarcia wrot Ameryki dla wszelkiego rodzaju importowych win, spirytualjów

i piwa — przemysł browarniczy, gorzelniany i winiarski nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale i Europy stanąby w obliczu nowych perspektyw po długoletnim kryzysie.

Z perspektywą tą zaczynają się już liczyć na serjo i w Ameryce i w Europie, przygotowując narazie obliczenia statystyczne, sprawa-

dzając zapasy w składach i sprawdzając zdolność produkcyjną unieruchomionych dotąd browarów, rafinerji, gorzelni.

W Ameryce samej, gdyby zniesiono prohibicję, weszłyby w grę olbrzymie fabryki i wielkie kapitały.

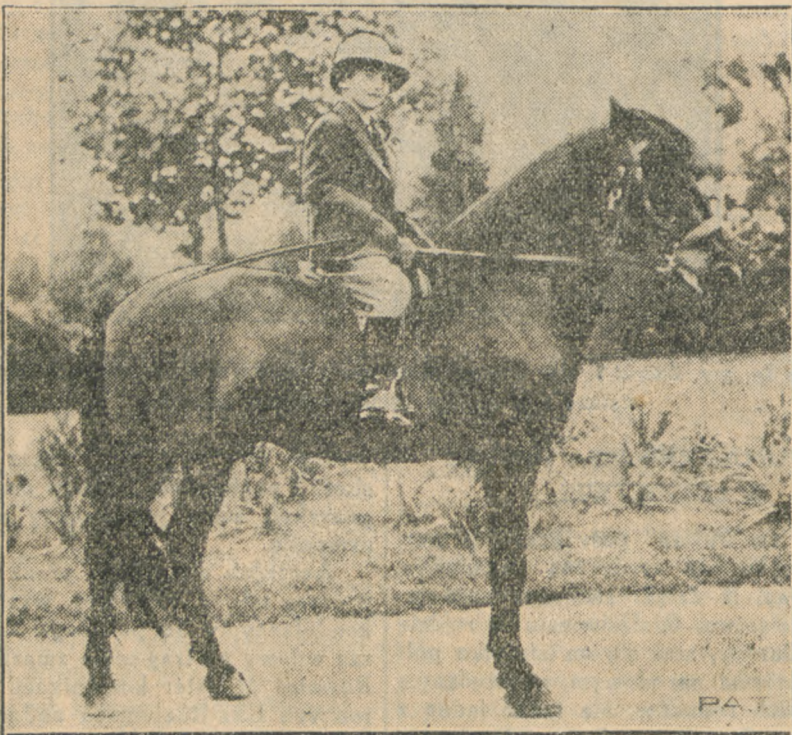
Przed r. 1918 znajdowało się w Stanach w pełnym ruchu 1100 browarów. — Liczba czynnych obecnie tajnych, nielegalnych gorzelni i browarów sięga 15.000, ale wyroby tych fabryk konsumowane są tylko dlatego, że prawdziwe wino, likiery, piwa, są zbyt drogie dla przeciętnego Amerykanina.

Duże nadzieje pokłada przemysł browarniczy, gorzelniany i winiarski Europy w związku z perspektywą otwarcia terytorjum Stanów Zjednoczonych dla importu win, likierów, wódki i piw zagranicznych.

Ameryka przed r. 1918 była największym importerm i konsumentem win francuskich i likierów hiszpańskich, włoskich wódek, angielskiego i niemieckiego piwa. To też Francja np. posiada dzisiaj zapas blisko 200 milionów flaszek szampa, 175 milionów flaszek Bordeaux i 150 milionów flaszek Burgunda, które czekają tylko na otwarcie granicy amerykańskiej. Prócz Italji, Hiszpanji, Anglji i Niemiec, wchodzi też w grę jako kraje zainteresowane w eksporcie spirytualjów do Stanów kraje takie jak Grecja, Szwajcarja, Meksyk, Portugalia, Austrja, Węgry i t. d.

Panuje przeświadczenie, że przed lipcem 1934 r. Ameryka chyba nie przejdzie na „mokry” reżim.

Następca tronu Jugosłowiańskiego



Książę Piotr, następca tronu jugosłowiańskiego obchodził 6 bm. dziewiątą rocznicę urodzin, — którą obchodzoną w Białogrodzie bardzo uroczystie. Na ilustracji naszej podajemy ostatnią fotografię księcia Piotra.

Rocznica odsieczy wiedeńskiej

Dnia 11 b. m. odbyło się w kościele na Kahlenbergu pod Wiedniem nabożeństwo na pamiątkę Odsieczy Wiednia przez króla Jana III. W nabożeństwie wzięli liczny udział przedstawiciele wiedeńskiej Polonji.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

45) Przekład autorzowany z francuskiego
Przedruk wzbronionv

Wchodząc na pierwsze piętro, Malaise nie usłyszał żadnych głosów z pokoju pana Lecopte, zato na drugim piętrze doszły do jego uszu stłumione szepty... wiedział już, co o tem myśleć...

I teraz słuchał.

Emil Charon chciał wyjść z pokoju, ale jeszcze przystanął.

Rozległ się złamany głos Ireny:

— Nie powinienes starać się mnie widzieć. Emilu... Wszystko skończono... ja... ja...

Szloch.

Na to Emil:

— Reno, błagam cie!... Nie płacz! Kocham cie...

— Nie można... Nie wolno nam już!.. Ja... Ja... nigdy Cię nie poznam... Nigdy nikogo innego nie poznam... Ale dopóki twoja żona żyje... Nie wolno nam się widywać!

Cisza. Malaise wyobraża sobie tę scenę. Irena Lecopte leży na łóżku twarzą do poduszki, wstrząsana płaczem. Emil Charon kłęczy i pokrywa pocałunkami rękę dziewczyny.

— Nie wytrzymam dłużej — sze-

pta Emil. — Zofji nienawidzę! Wydaje mi się, że zawsze jej nienawidziłem.

— A więc nie trzeba było z nią się żenić...

— Reno... Wiesz, że ożeniłem się z rozpaczyl... Ten niedzinek, Leon, na opowiadał mi tyle rzeczy o tobie...

— I uwierzyłeś mu!... Jak mogłeś wierzyć jemu, a nie mnie?...

— Mówiłem ci, że byłem zazdrosny... Byłaś za dumna, żeby mi wytłumaczyć... Powinnaś to była zrobić, Reno... Oszalałem. Należało mnie zrozumieć... Zanadto cie kochałem, pragnąłem zabrać cie stad daleko... Odpowiadałaś mi: „Jeżeli nie masz do mnie zaufania jeżeli nie wystarcza ci moje słowa, to znaczy, że mnie nie kochasz... Ale tamten gotów był do starczyć mi dowodów... Mówił mi: „Zapytaj, dokad chodzila tego, a tego dnia, co robila tego wieczora!...“ Pytałem cie, odpowiadałaś półsłówkami. Prosiłem cie o dowody... Nie chciałem tych, co on mi proponował, ale pragnąłem otrzymać je od ciebie. Ciężka byłaś się...

— Trzeba było mi je dać, Reno!... Jak mogłem przypuszczać, że brat twój dla własnej przyjemności, bez żadnych powodów z twojej strony, oszczerza cie przede mna?... Mówił w imię naszej przyjaźni... Mówił, że ma na względzie tylko moje szczęście... Co za niedzinek...

Jeszcze chwila ciszy.

I znnowu krzykliwy głos Emila:

— Niedzinek... Sto razy zasłużył na śmierć!

Malaise wyobraził sobie, że Charon krzyczy z zacisniętymi pięściami Nadstawił ucha i powstrzymał oddech.

Czyżby Emil przeraził się nagle tego, co powiedział? Inspektor usłyszał, jak podszedł do drzwi i zamknął je. Słychać teraz było przyciszone zmieszane głosy...

— A więc — powiedział sobie — to jest ich tajemnica! To... idylla zerwana przez kalumnje. Nie całe życie jest zabawą w kowbojów. Przychodzi dzień, kiedy chłopcy drżą przed dziewczynkami któremi niegdys przewodzili. Szakale Oko rzuca swój tomahawk pod nogi Ireny, kobiecie o bladej twarzy. To wiek dojrzewania wiersze pisane na strzępach papieru i wymieniane w tajemniczym marzenia przy świetle księżycy. Dom Lecopte'ów jest tajemniczą wyspa, ci, którzy zamieszkują ją, te dzieci, co ra-

zem dorosły los popycha jedno ku drugiemu. Leon skłania się ku Laurze Emil ku Irenie... Czy rodzice orientują się? Co się tyczy pierwszych — tak. Zaręczają się. A tamci?... Emil nie ma zaufania do Ireny. Jest zazdrosny. Wtedy Leon zabiera się do swego niegodnego dzieła. Może przez wrodzoną złośliwość, albo czując, że sam nie jest zdolny do wielkiego uczucia, stara się zburzyć szczęście siostry i kuzyna. Stara się obudzić wątpliwości w umyśle i sercu Emila. Dla osiągnięcia celu nie waha się zbrukać opinji Ireny. — Obiecuje dostarczyć Emilowi dowodów, których nie ma, nie może mieć... — Ale może sam wykombinuje jakieś. Nie ma obawy, jest zreczny i podstępny. Należy do typu ludzi, którzy pisza listy anonimowe działają w ukryciu, wzniecają pożary. Sa tacy, których miłość obdarza anielską siłą. Nienawisć kieruje czynami Leonarda. Jakies wyrafinowane oszczerstwo, zapewne gorsze, okrutniejsze od innych, doprowadza Emila do rozpacz. Irena, mocna w swych prawach szczerego uczucia i niewinna, odmawia wyjaśnień. Doprowadzony do ostateczności, żeni się z pierwszą lepszą dziewczyną, napotkana u przyjaciół w miasteczku, czy też gdzieś w podróży. A potem?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Węgiel grzeje, lecz cena mrozi...

Samowolna podwyżka ceny węgla przed zimą

Ludność stolicy i miast prowincjonalnych zaskoczona została przed paru dniami zwyżką cen węgla. Nabywcy węgla, przygotowujący się już do poczynienia zakupów na okres zimowy, nagle dowiedzieli się, że mają płacić o parę złotych więcej na tonie.

Dlaczego?

Sprzedawcy mają na swe usprawiedliwienie prosty argument: musieli podnieść cenę, bowiem syndykaty węglowe cofnęły im z dniem 1 września t. zw. „rabaty letnie”, wynoszące do 15 proc., pozostawiając tylko normalnie stosowaną dla hurtowni zniżkę 6 proc.

Historja z temi rabatami powtarza się corocznie. Co roku, poczynając od wczesnej jesieni, „węgiel idzie w górę”. Chcesz — nie chcesz, musisz płacić wyższą cenę, bo taka jest wola wszechmocnych panów producentów i sprzedawców, dobrze orjentujących się, że u progu zimy i w jej okresie robić można najlepsze interesy. Mróz, to wielki przymierzeniec żądnych łatwych zysków producentów i pośredników handlowych. Ludność, postawiona w przymusowej sytuacji, musiała co roku cierpieć te kombinacje rabatowe. Czy jednak może je ścierpieć w roku bieżącym?

Obywatele wszystkich miast i wsi Rzeczypospolitej niewątpliwie wiadomość o zwyżce cen węgla przyjęli z całkowicie uzasadnionym zdumieniem. Wszystko jedno czy to jest robotnik, czy urzędnik, mieszczuch czy włościanin, człowiek żyjący z pracy rąk, czy z pracy mózgu, mieszkaniec stolicy, czy prowincji, — wszyscy oni w obliczu nadchodzącej zimy znajdują się w cięższej sytuacji życiowej, aniżeli trzy, dwa czy choćby rok temu. Dochód każdego z nich zmalał ogromnie pod wpływem spadku cen płodów rolniczych, jeśli chodzi o wieś, zniżył płac, wzrostu bezrobocia i zmniejszenia się obrotów — jeśli chodzi o miasto. Każdy z nich, konsument węgla na cele domowe, ma dzisiaj dużo mniej szą ilość gotówki na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb, wśród których węgiel bynajmniej nie zajmuje drobnej pozycji w budżecie rodzinnym. Mając ograniczone dochody, konsument słusznie domaga się u progu zimy zniżenia ceny węgla a nie jej

W Szwecji o Polsce

Poczytny dziennik szwedzki „Dagens Nyheter” zamieścił artykuł, w którym dr. Gunnar Gunnarsson opisuje wrażenia ze swego 100-dniowego pobytu w Polsce. Artykuł ten chwali m. in. wysoki poziom wykształcenia kobiet polskich. Jest to już czwarty artykuł Gunnarssona od czasu jego powrotu z Polski. Wszystkie te artykuły są pełne uznania dla Polski.

Międzynarodowe zawody z udziałem olimpijczyków

Warszawski okręgowy Związek Lekkoatletyczny urządza na boisku „Legji” w Warszawie międzynarodowe zawody propagandowe z udziałem Olimpijczyków.

Program zawodów obejmuje międzynarodowy trójbój sprinterski (biegi na 60, 100 i 200 m.), bieg steeple-chase o mistrzostwo Polski, bieg 110 m. przez płotki, międzynarodowy bieg na 2000 m. z wyrównaniem, skok wzwyż, sztafetę 800 — 400 — 200 — i sto metrów, oraz bieg 100 m. dla zawodników drugiej klasy. W biegu na 3000 m. weźmie udział Kusociński, ponadto zaś zapewniony jest start w tym biegu znakomitego biegacza fińskiego Tuominena.

Zawody lotnicze i zlot podhalański

W dniach 17 i 18 b. m. odbędzie się IV zlot południowo-zachodniej Polski, który w roku bieżącym połączony został ze zlotem podhalańskim. Obie te imprezy organizuje, jak corocznie Aeroklub Krakowski.

Zawody obejmują w pierwszym dniu próbę krótkości startu, próbę krótkości lądowania i zlot do Nowego Targu, w drugim dniu zaś przelot na trasie Kraków—Mielec—Nowy Sącz—Nowy Targ—Bielsko—Katowice—Częstochowa—Kraków.

Termin zgłoszeń do zawodów upływa z dn. 13 b. m. Udział w konkursie mogą brać jedynie piloci, stowarzyszeni w polskich klubach lotniczych, oraz posiadający licencję ministerstwa komunikacji i licencję sportową F. A. I. z r. 1932 r.

podwyżki. Z pewnością nie rozumie on, dlaczego w okresie letnim, okresie zmniejszonej produkcji i zbytu węgla, syndykaty węglowe mogą pójść na poważniejsze zniżki cen dla hurtowników, a w czasie zimy, gdy obroty węglem wzrastają w dwójnasób, cofa się te „letnie” rabaty i upusty.

Cena węgla jest niezwykle charakterystyczną dla naszych stosunków ceną „sztywną”, przymusowo utrzymaną na wysokim poziomie przez kartele węglowe. W okresie obecnego kryzysu gospodarczego była ona zniżoną na początku r. ub. zaledwie o 4 proc. i to pod wpływem wielkiego nacisku Rządu. W porównaniu z 1928 r. wskaźnik ceny hurtowej górnośląskiego węgla grubego wynosi obecnie 104,1, wskaźnik zaś ceny detalicznej 114,5. Oznacza to, że w porównaniu z 1928 rokiem cena węgla w hurcie jest wyższą jeszcze pomi-

mo wspomnianej 4-procentowej obniżki o 4,1 proc., w detalu zaś o 14,5 proc. W tym samym czasie ogólny wskaźnik cen hurtowych zmniejszył się do 65,4 (ceny w hurcie wszystkich artykułów spadły więc o 34,6 proc., a cen detalicznych 81,4, co oznacza przeciętny spadek cen detalicznych wszystkich artykułów przemysłowych o 18,6 proc.

A przecież w tym samym okresie czasu zmniejszyły się i koszty drzewa, i innych materiałów niezbędnych do eksploatacji kopalń, i płace robotnicze zniżone zostały o 10 proc. i koszty administracyjne (podobno) spadły i podobno uposażenia dyrektorskie obcięto... To też nie może konsument zgodzić się na narzuconą mu obecnie przed zimą podwyżkę ceny węgla, ale przeciwnie, musi domagać się wydatnej zniżki ceny węgla.

P.K.O.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Centrala: Warszawa, Jasna 9

Oddz.: Poznań, Katowice, Kraków, Wilno, Łódź, Lwów.

Zbiornice: wszystkie Urzędy Pocztowe.

Przyjmuje: **Wkłady oszczędnościowe**, od 1 złotego począwszy, płatne na każde żądanie w kasach P.K.O. i Urzędach pocztowych.

Ubezpieczenia na życie, zwykłe, posagowe, bez badania lekarskiego, z udziałem w zyskach Działu Ubezpieczeń P.K.O. Składki od 3 zł. miesięcznie. W razie śmierci ubezpieczonego spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, P.K.O. wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia.

Zapewnia: **Pełne bezpieczeństwo wkładów. Solidne oprocentowanie. Tajemnicę wkładów.**

Gwarantuje: **Pewność pow erzonych kapitałów**, kwotą przeszło 1/2 miljarda złotych w gotówce i w lokatach opartych na złocie oraz 29-ma olbrzymimi nieruchomościami.

Prowadzi: **Rachunki czekowe** i załatwia dla swych klientów czynności bankowe. Wkłady oszczędnościowe są wolne od wszelkich danin i podatków można je składać i podejmować w każdym Urzędzie Pocztowym, bez względu na miejsce wystawienia książeczki oszczędnościowej.

O wygodach i bezpieczeństwie, jakie zapewnia swoim klientom P.K.O. najlepiej świadczy:

- 1) przeszło milion stałych klientów,
- 2) obrót przekraczający 22 miljardy złotych rocznie.

6465

Gdynia trzecim portem Bałtyku

2,6 mil. ton statków zawinęło w 1931 roku

Największym portem świata — ze względu na ruch statków — jest obecnie New York. W r. 1931 wpłynęło do portu nowojorskiego 23 miliony ton statków (netto). Mniejszy co- kolwiek jest ruch portu londyńskiego, dla którego odnośna liczba wynosi 21,6 mil. ton. Hamburg wykazał w ostatnim roku 20,9 mil. tonażu statków przybywających, Rotterdam 17,9 mil. ton, Antwerpja 19 mil. ton, Marsylja 13,8, Liverpool 13,1 (przed kryzysem, w r. 1929, 14,7 mil. ton), Neapol 10,6, Southampton

10,5, Genua 10, Breme 5,8, Kopenhaga 4,7.

Do Gdańska przybyło w r. 1931 4,1 miliona ton statków, do Gdyni 2,6 mil. ton. W porównaniu z innymi portami Bałtyku, ruch w porcie gdynińskim jest większy, niż w portach Szczecina (1,9 mil. ton), Rostoku (2 mil. t.), Rygi (880 tys. t.), Królewcza (640 tys. t.). Okazuje się więc, że Gdynia jest dziś trzecim portem Bałtyku; przed nią kroczy tylko Sztokholm (4,5 mil. ton) i Gdańsk (4,1 mil. ton).

Niegodziwe zuchwalstwo

Napaść faszystowskiego pisma na J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego

Rzymski dziennik germanofilski „Il Tevere” (w nr. 200), pisząc o sprawach polskich, pozwolił sobie na marginesie Zjazdu Legionistów i „Święta Morza” w Gdyni napisać co następuje:

„System wielkich zjazdów demonstracyjnych byłych wojskowych jest obecnie w modzie. Francuzi denerwują się zawsze, gdy weterani niemieccy (Stahlhelm etc.) urządzają manifestacje na punktach newralgicznych poszczególnych granic. Niedawno, w sierpniu, oprócz (!) zlotu b. wojskowych niemieckich w Pirnassens, miał miejsce podobny zjazd polski w Gdyni.

Na terenie tego miasta, którego celem istnienia jest współzawodnictwo z Gdańskiem (!) na terytorjum, które Niemcy uważają za stracone i które przez nich odebrane być musi (!!), — podobano się Polakom urządzić manifestację przeciwniemiecką 20.000 byłych legionistów. Pisma francuskie uważały za rzecz doś-

zrozumiałą, że rezerwiści polscy manifestują przeciw Niemcom, i że ton tym manifestacjom nadawał krążownik — od morza — i biskup gwoli wzniesienia ducha”...

„Ów biskup (mowa o J. E. Ks. Bisk. Okoniewskim) — zapewne podobny do osławionego (!) biskupa nicejskiego Renonda, błogosławiącego dywizjom piechoty: — przypomniał manifestantom obowiązek walczenia do ostatniej kropli krwi w obronie „prowincji morskiej. Słowa nie na miejscu (!!!) w ustach duchownego i nie na czasie w chwili obecnej, stojącej pod znakiem paktu Kelloga i rokowań paryskich”...

Dla należytego określenia tej niegodziwej napaści na czcigodną i dostojną postać J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego, zwłaszcza w związku z Jego promiennym i patriotycznym przemówieniem w Gdyni — istnieje tylko jedno słowo: — bezczelność.

Nie należy wątpić, że wystąpienie germano-

Kontrola zdolności zawodowej rejentów

Prezydja Sądów Apelacyjnych we Lwowie i Krakowie zarządziły przeprowadzenie kontroli zdolności rejentów do sprawowania przez nich urzędu. Zarządzenie to okazało się konieczne ze względu na wyniki ostatniej kontroli, która ujawniła, że niektórzy rejenci pełnią swój urząd ponad 40 lat i licząc niejednokrotnie 70 do 80 lat, są zupełnie niedołężni fizycznie i nie mogą absolutnie sprawować właściwego nadzoru nad pracami swych kancelaryj.

W szczególności szereg skarg w tej dziedzinie napłynęło ze strony instytucji publicznych i osób prywatnych na terenie działalności sądu apelacyjnego we Lwowie.

Rejenci, którzy uznani będą za niezdolnych do spełniania swych obowiązków, zwalniani będą z urzędów. Zwolnienie takie nastąpić może albo drogą zarządzenia Izby notarialnej, bądź też w wyniku decyzji sądowej w drodze dyscyplinarnej.

Dalsza racjonalizacja przemysłu bekonoowego

W dniu 1 bm. odbyło się posiedzenie komisji weterynaryjnej Polskiego Związku Bekonoowego, w którym wzięli udział również przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, rolnictwa i reform rolnych, oraz państwowy instytut eksportowego.

Komisja opracowała regulamin dla usprawnienia doglądu sanitarno-weterynaryjnego na wszystkich wytwórniach bekonoów jak również regulamin kontroli sanitarno-weterynaryjnej przy naładowywaniu bekonoów na statki w Gdyni. Poza tem postanowiono zorganizować szereg prac doświadczalnych z dziedziny wyrobu bekonoów i szynek w celu oparcia tego przemysłu na podstawach ściśle naukowych. Wreszcie komisja opracowała wytyczne w zakresie zorganizowania skupu żywca przez bekoniarnie od producentów z pominięciem pośredników.

Kontyngenty cukru na nową kampanię

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych, wyznaczające prowizoryczne kontyngenty cukru na czas od 1 października br. do 30 września roku przyszłego.

Zgodnie z tem rozporządzeniem kontyngent zasadniczy cukru białego, który ma być wyprodukowany w tym czasie, został określony na ilość 3.076.927 kwintali, kontyngent zapasowy został określony w ilości 153.846 kwintali cukru białego, a kontyngent eksportowy w ilości 2.779.308 kwintali cukru białego.

Prowizoryczne te kontyngenty, zarówno zasadniczy jak i zapasowy oraz eksportowy będą, zgodnie z postanowieniami ustawy o obrocie cukrem, rozdzielone pomiędzy poszczególne cukrownie, zamierzające produkować cukier w ciągu kampanji r. 1932-33, stosownie do ich przewidywanej produkcji.

Eksport zbóż

Eksport zbóż chlebowych w sierpniu r. b. zwiększył się w porównaniu z lipcem o blisko 2 tys. ton. Ogółem wywieziono w sierpniu zboża 25.487 ton, wartości 3.814 tys. zł. wobec 23.655 ton, wartości 3.700 tys. złotych. Wzrost eksportu zbóż przypada głównie na żyto i pszenicę oraz mąkę pszenną i żytnią.

fińskiego dziennika faszystowskiego spotka się z zasłużoną reakcją ze strony nietylko polskich czynników, ale przede wszystkim i ze strony właskiego Związku Ochotników Wojskowych, którego najwybitniejsi przedstawiciele z gen. Coselschim na czele, jako goście Związku Legionistów Polskich bawili przed paru miesiącami w tejsze Gdyni, stwierdzając własnymi ustami bezsporną i niezahaczalną przynależność Pomorza do Polski.

Byłoby pozatem rzeczą niezwykle ciekawą dowiedzieć się, jakie stanowisko względem tej napaści na Ks. Biskupa Okoniewskiego za Jego udział w Święcie Morza i Zjeździe Legionistów w Polsce t. zw. „narodowa” prasa, skwapliwie oklaskująca każdy zagraniczny „wypad” przeciw Polsce, — czego przykładem jest historia z książką Oertzena, a o czem piszemy na str. 2-giej dzisiejszego numeru.

Imponujący przebieg „Dnia Katolickiego” w Więcborku

Ub. niedzieli odbył się w Więcborku „Dzień Katolicki” z ramienia Akeji katolickiej dekanatu kamieńskiego pod hasłem „katolik” wobec krytyki. Na uroczystości tę przybyły tysiączne tłumy wiernych z wszystkich parafii dekanatu, stowarzyszenia kościelne i świeckie całego powiatu sępolińskiego.

O godz. 10-tej imponującym pochodem udano się na Mszę św., którą u stóp ołtarza zbudowanego przed Ratuszem odprawił delegat biskupi ks. kanonik Makowski z Chojnic. Podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik dr. Raszeja z Pelplina. Przed ołtarzem zasiadli przedstawiciele władz z p. starostą Ornassem, po bokach zaś zajęło miejsce duchowieństwo dekanatu z ks. dziekanem Wilmowskim na czele. Piękne pienia religijne podczas mszy św. wykonały połączone chóry Więcborka pod batutą p. Leczkowskiego.

Po mszy św. otworzył zjazd rektor p. Kalinowski z Sępólna, witając przedstawicieli władz oraz tłumy wiernych. Marszałkiem zjazdu wybrano p. szambelana Prądzińskiego ze Skarpy ławnikami pp. Łubkowskiego, Zakrzewskiego, Muzolfa, Janicawskiego, Daronia, Łowińskiego i Niederdinga. P. marszałek Prądziński obejmując przewodnictwo wskazał na doniosłe cele akcji katolickiej wnosząc okrzyk na cześć Ojca św. i Pana Prezydenta Rzplitej, podchwycony przez wiernych. Po przemówieniach: ks. kanonika Makowskiego, ks. dziekana Wilmowskiego i burmistrza Więcborka p. Winteckiego, wygłosił referat p. profesor Tkaczyk z Grudziądza p. t.: „Katolik wobec kryzysu”.

Ze zjazdu uchwalono wysłać depezesy holdownicze ks. biskupa dr. Okoniewskiego, Nuncjusza papieskiego w Warszawie, oraz p. Wojewody Kirtiklisa.

Na zakończenie obrad przedpołudniowych odbyła się defilada, a po przerwie obiadowej

Z działalności kredytowej P. K. O.

Poza działalnością oszczędnościową, PKO. prowadzi również pośrednią działalność kredytową, która znajduje swój wyraz w zakupie papierów kredytu długoterminowego, by tą drogą zasilić życie gospodarce płynnymi kapitałami.

Łączny stan kredytów pośrednich w postaci zakupionych papierów wartościowych państwowych, obligacji banków państwowych i listów zastawnych towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich wynosił w dniu 31 lipca rb. — 389 miljn. zł., czyli o 29 miljn. zł. więcej niż w końcu roku ubiegłego. Kredyty krótkoterminowe w postaci skupu weksli i akceptów, pożyczek lombardowych i t. p. wynosiły w tym czasie łącznie 25 milj. zł., a wreszcie lokaty w nieruchomościach, stanowiących własność instytucji — 37 milj. zł.

Jeżeli chodzi o środki zabezpieczające płynność instytucji to w ciągu bieżącego półrocza były one stale utrzymywane na bardzo wysokim poziomie i wynosiły na koniec lipca rb. ponad 150 milj. złotych.

„Dar Pomorza” na wyczasach

Statek szkolny marynarki handlowej „Dar Pomorza”, który powrócił już do Gdyni z letniej podróży ćwiczebnej, nie wyruszy w roku bieżącym w podróż zimową, w związku z pewną reorganizacją szkoły, oraz wobec nie przyjmowania w roku bieżącym nowych uczniów.

Natomiast w roku przyszłym przewidziana jest dłuższa podróż „Daru Pomorza” do krajów południowych.

Dozór kotłów na statkach

Z dniem 12-ym bm. weszło w życie nowe rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o dozorze kotłów na parowych statkach. W myśl tego rozporządzenia kocioł po upływie lat 30-tu, licząc od roku jego budowy przechodzi pod wzmocniony dozór obowiązkowy, polegający na tym, że rewizję wewnętrzną kotła wykonywa się co najmniej raz na rok, a w razie potrzeby rewizja ta może być uzupełniona przez specjalnie przeprowadzoną próbę wodną.

Rozporządzenie powyższe wydano w wykonaniu ustawy z dnia 31 maja 1921 roku o nadzorze nad kotłami parowymi, a zmienia ono przepisy dawnego rozporządzenia wykonawczego z dnia 29-go października 1923 r.

obradowały poszczególne sekcje. Na zakończenie uroczystości odbyło się końcowe plebarnie zebranie na rynku, gdzie odczytano i przyjęto cały szereg rezolucyj, które przyjęte zostały jednogłośnie przez zebranych. Między innymi zjazd wzywa aby w obecnym czasie kryzysu unikać życia nad stan, ćwiczyć się w pilnym i sumiennym wypełnianiu obowiązków i przez zaparcie samego siebie wyrobić w sobie hart woli.

Nie wolno nam dziś tak żyć, jakby nie było bezrobotnych, głodnych i bezdomnych tułaczy. „Zbyteczne dobra bogatych są koniecznymi dobrami biednych”.

Sprawiedliwe rozwiązanie kwestji socjalnej jest możliwe tylko na zasadach Chrystusa - Robotnika, które regulować powinno wszelkie stosunki pracodawcy do pracobiorcy. Robotników traktować należy za przykładem Chrystusa miłością i sprawiedliwością, za co pracobiorcy sumienną i gorliwą pracę oddać powinni.

Stanowczo potępiamy wobec tego wszelkie niesumienne wysiłki wyzyskiwania gospodarczo słabych przez wielki kapitał i trusty. Dla pracy żądamy należytego poszanowania na równi z kapitałem i godnego wynagrodzenia zapewniającego niezależny byt rodzinie.

Uroczysta introdukcja ks. proboszcza Deji w Topolnie

W ubiegłą niedzielę odbył się w Topolnie w powiecie świeckim doroczny odpust Narodzenia Matki Boskiej przy wielkim udziale parafjan i wiernych z innych parafii sąsiednich. Sumę celebrował ks. prof. Hanelt z Bydgoszczy, płomienne kazanie odpustowe wygłosił złotousty kaznodzieja ks. prof. Jan Czaplewski z Goluszyce.

Po południu odbyła się introdukcja nowomianowanego przez ks. Biskupa proboszcza Alojzego Deji, pochodzącego z Przyrowa w pow. tucholskim.

O godz. 4 przybyli parafjanie w procesji z Dozorem Kościelnym na czele przed plebanją, by w uroczystej procesji wprowadzić swego nowego duszpastera do kościoła parafjalnego; podczas procesji śpiewano pieśń „Kto się w opiekę”, a dzwony kościelne roznosiły tę chwilę radosną w dalekie strony. Poza bardzo licznymi parafjanami topolińskimi brało udział w wprowadzeniu 10 księży z sąsiednich parafii i miast. Jako przedstawiciel władz państwowych przybył osobiście Starosta Powiatowy p. Leon Kowalski z Świecia.

Ceremonij introdukcyjnych przed bramą kościelną i przed głównym ołtarzem dokonał ks. dziekan, poczem miejscowy ks. proboszcz odprawił uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, podczas których udatnie odśpiewał chór pieśni odpustowe. Po procesji około kościoła z Przenajśw. Sakramentem i po odśpiewaniu „Te Deum” odprowadzono procesjonalnie ks. proboszcza do plebanji.

Ze stopni probostwa podziękował ks. prob. Deja parafjanom za liczny udział w uroczys-

tości i prosił o dalszą zgodną współpracę i modlitwę, by jak najwięcej urzeczywistnić w parafji Królestwo Boże na ziemi.

Po uroczystościach kościelnych ks. prob. Deja podejmował bardzo gościnnie u siebie przybyłych księży, p. starostę Kowalskiego oraz Dozór Kościelny. Podczas kolacji ks. Solenizant wniósł toast na cześć władz najwyższych, Ojca św. i Pana Prezydenta Rzplitej. Na toast ten odpowiedział p. starosta Kowalski jako przedstawiciel rządu, wyrażając swoją radość, że nowowprowadzony w urząd proboszczowski ks. prob. Deja tak gorąco dąży do harmonijnej i wydajnej współpracy władzy duchowej z świecką. Współpraca ta będzie najlepszą zaporą dla wszelkich dążeń idących w kierunku obalenia dzisiejszego chrześcijańskiego ustroju społecznego.

Wśród grona obecnych było także trzech kolegów ks. Solenizanta z czasów gimnazjalnych, wojennych i seminaryjnych, a m. in. p. mec. Czesław Buczkowski ze Świecia. W im. tych kolegów ks. prof. Hanelt przypomniał cięch, ofiarną i mrończącą pracę ks. proboszcza Deji wśród braci filomackiej przy gimnazjum chełmińskim przed wojną. Piastując urząd bibliotekarza, ks. Deja chętnie udzielał w Chełmnie swojego mieszkania na odbywanie lekcji polskich, narażając się na ciężkie kary ze strony władz pruskich. Ma ks. Solenizant pozatem 4 i pół lata czynnego udziału w wojnie światowej. Za to wszystko, kończył mówca, niech Bóg Wszechmocny na tej nowej płacówce otoczy go swoim błogosławieństwem. K.

7-me narodowe zawody strzeleckie

Bierze w nich udział 300 zawodników z całej Polski

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się w ub. niedzielę w Poznaniu w siedzibie Bractwa Kurkowego uroczyste otwarcie VII Narodowych Zawodów Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych. Uroczystości rozpoczęły się solenną mszą św. w katedrze, po której uczestnicy pochodem przez miasto udali się do Szeląga, gdzie nastąpiła właściwa uroczystość w obecności przedstawicieli władz, społeczeństwa i prasy. W uro-

czystej ceremonii wzięli m. in. udział p. wojewoda hr. Raczyński, dowódca O. K. 7 gen. Oswald Frank, starosta krajowy Begale.

Z Warszawy przybyli komendant główny Związku Strzeleckiego płk. dypl. Rusin w otoczeniu wyższych oficerów Strzelca oraz attache wojskowy Estonji płk. Rautt, jako przedstawiciel estońskiego Koitselittu, organizacji podobnej do nasze-

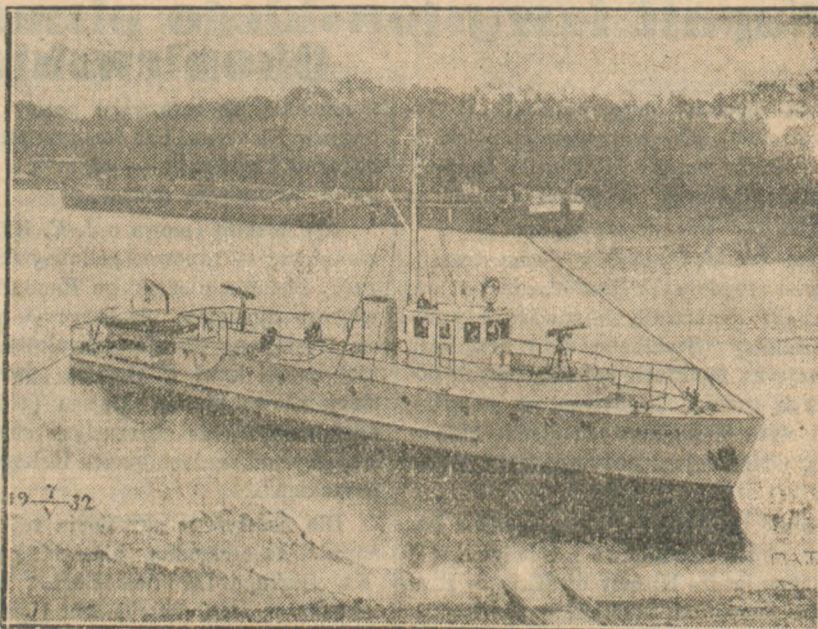
go Związku Strzeleckiego.

Po przemówieniu prof. dr. Kurkiewicza przy dźwiękach hymnu narodowego została wciągnięta na maszt flaga o barwach na rodowych na znak otwarcia zawodów. Następnie przemówienia wygłosili: p. wojewoda hr. Raczyński, podnosząc walory sportu strzeleckiego, jako jednego z doniosłych czynników obrony narodowej, dowódca O. K. 7 gen. Frank, organizator pierwszych narodowych zawodów strzeleckich przed 7 laty w Krakowie oraz wiceprezydent miasta dr. Kiedacz. Na strzelniczy małowalorowej na zakończenie uroczystości oddane zostały strzały honorowe. P. wojewoda hr. Raczyński oddał strzał w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, dow. O. K. gen. Frank w imieniu Marszałka Piłsudskiego, płk. Rusin w imieniu Naczelnej Rady Strzelca oraz prof. dr. Kurkiewicz im. Komitetu Organizacyjnego Zawodów.

Bezpośrednio po otwarciu VII narodowych mistrzostw strzeleckich odbyła się na tem samym miejscu niemniej podniosła uroczystość otwarcia zawodów strzeleckich korespondencyjnych Polska-Estonja. Po odprawie i raporcie, złożonym komendantowi Głównemu Strzelca ppłk. Rusinowi i attache wojsk. Estonji płk. Rauttowi orkiestra 57 p. p. odegrała najpierw hymn polski, następnie estoński, poczem równocześnie wciągnięto na maszt flagi obydwu państw.

Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczęły się zawody mistrzowskie, które trwać będą przez cały bieżący tydzień. W zawodach bierze udział przeszło 300 zawodników z całej Polski, w tym 30 zawod-

Nowe polskie jednostki morskie



Stocznia modlińska wykonała dla Straży Granicznej kuter i trzy łodzie motorowe przeznaczone dla ochrony wybrzeża morskiego. Podajemy fotografie kutra „Batory”

Należy wszędzie żądać jedynie
WYBOROWEGO MASŁA
z etykietą i znakiem ochronnym
**Związku Gosp.
Spółdzielni Mleczarskich
w Poznaniu**

Masło eksportowe, z pasteryzowanej śmietany, codziennie świeże, najwydatniejsze i niedroższe od konkurencyjnego, często mało wartościowego towaru.

Do Związku należy większość najlepszych mleczarzy zachodnich województw. Największa gwarancja pierwszorzędnej jakości.

Codzienna Wysyłka na prowincję i na Polskie Wybrzeże masła beczkowego i formowanego z własnej Składnicy Konsygacyjnej Związku w Gdyni (w Składach firmy „Aprovizacja” ul. 10 lutego dom inż. Pętkowskiego, Telefon 12-75.

HURT-EKSPORT MASŁA, SEROW I JAJ.

Audjencje u Wojewody

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis przyjął ostatnio na audjencji Ks. proboszcza Rogaczewskiego z Gdańska w sprawie budowy kościoła, p. Prezesa P. T. R. Donimirskiego z Łysomic, Posła Serożyńskiego, pp. Skarżyńskiego i Waligóre w sprawie „Rolnika” w Tezewie, p. Dyrektora Bendę w sprawach Teatru Miejskiego w Toruniu, delegację Kółka Rolniczego z Kowalewa w osobach pp. burmistrza Kuechlera, Krzywdzińskiego i Kryżana proszących Pana Wojewodę o przybycie na obchód 65-lecia Kółka Rolniczego w Kowalewie.

Pozatem przyjął Pan Wojewoda Pana Prezesa Izby Skarbowej Kossjora, p. Konsula Smigielskiego z Pily, p. Kuratora Okręgu Szkolnego Dr. Pollaka, p. Dowódcę Dywizji Piechoty Pułkownika Sawickiego z Grudziądza, p. Starostę Krajowego Łąckiego, Prezesa Oddziału Prokuratury Generalnej w Poznaniu p. Duralskiego, p. Romańskiego, Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy, oraz pp. Starostów Montwiła z Działdowa, Niepokulezyckiego z Grudziądza, Skłodowskiego z Nowogomiasta, Czarnockiego z Kartuz, Wimmera z Brodnicy, Dr. Graffa z Kościierzyny i Rogowskiego z Torunia.

We wtorek 13 bm. przyjął Pan Wojewoda Pomorski Prezesa Izby Rolniczej Dr. Esden Tempkiego i p. Mjr. Palucha w sprawach gospodarczych.

Tragiczna śmierć 6-letniego chłopca

Podczas łowienia ryb w torfowisku utonął 6-letni Kukliński Alojzy w Kliczkowach (powiat chojnicki).

„ŚWIATOWID“

Dz.ś. niebywała
PREMIERA!

Korona produkcji Paramountu na rok 1932

**CZŁOWIEK
KTÓREGO
ZABIŁEM**

Reżyserji: **Ernesta Lubitza.**
W rolach głównych:
**Lionel Barrymore, Nancy
Carroll i Phillips Holmes.**

Tak potężnego i tak wspaniałego filmu jeszcze
dotąd w Toruniu nie było.

KRONIKA

**Czwartek
15
września**

TORUN
Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Podwyż. Krzyża Św.
Czwartek M. B. Bolesnej

— Stan wody w Wiśle z dnia 13. 9.: Zawis-
chost +0.75, Warszawa +0.63, Płock +0.44,
Toruń +0.31, Fordon +0.28, Chełmno +0.17,
Grudziądz +0.26, Korzeniewo +0.53, Piekło
—0.29, Tczew —0.36, Einlage +2.42, Schiewen-
horst +2.66. Ciepłota wody w Wiśle +15.
— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 14
bm. włącznie dyżuruje apteka Centralna ul.
Chełmińska.

Repertuar Teatru Miejskiego:
Środa, 14 b. m. o godz. 17 „Obrona Czę-
stochowy“.
Czwartek, 15 b. m. o godz. 20 — „Wróg
kobiet“.
Piątek, 16 b. m. o godz. 20 — „Obrona
Częstochowy“.
Sobota, 17 b. m. o godz. 20 — „Obrona
Częstochowy“.

Repertuar kin:
Światowid — „Człowiek, którego zabiłem“
Mars — „Zegnaj Mascotte“.
Palace — „Wesoly Madryt“ z Ramonem
Novarro.
Lux, ul. Strumykowa — „Zemsta szejka“.
Corso — „Martwy węzeł“ (Chińczyk).

MARS Kłoteatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Wstrząsający dra-
mat na tle machinacji rekinów inflacyj-
nych wg. powieści Teodora Zobeltitz
**SKAZANIE
ZE STAMBUŁU**
w rolach gl.: Betty Amann, Henryk Ge-
orge i.t.d. Reżyserji Gustawa Ucieckiego.
Nadto: doskonały nadprogram.
Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej
w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.30

Z miasta
— Zarząd Kasyna Urzędniczego w Toruniu
zawiaadania, że nadzwyczajne walne zebranie
członków Kasyna odbędzie się w sobotę, t. j.
17. b. m. o godz. 18 z następującym porząd-
kiem dziennym: 1) zagajenie, 2) sprawozdanie
komisji rewizyjnej, 3) sprawozdanie sekretar-
za, 4) sprawozdanie skarbnika, 5) uzupełnia-
jący wybór członków Zarządu Kasyna, 6) li-
kwidacja Kasyna, 7) wolne wnioski. (6477)
— Zarząd Rodziny Wojskowej zawiadania,
że z dnem 15 września zaczynają się zajęcia
w przedszkolu przy ul. Dobrzyńskiej 2. Zapi-
sy codziennie od godz. 10—12 w sekretarjacie.
— Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Dziś w środę odbędzie się w teatrze o godz.
17 specjalne przedstawienie dla młodzieży
szkolnej po cenach najniższych od 0,30—1,50.
Odegrana zostanie podniosła sztuka patryo-
tyczno-religijna „Obrona Częstochowy“.

— Fatalny upadek. Onegdaj w godzinach
popołudniowych wlał na drzewo przydrożne
przy ul. Kościuszki 10-letni Henryk Chojnac-
ki. Chłopiec spadł z drzewa na chodnik, po-
tłukł się tak dotkliwie, że stracił przytomność.
Chłopca odwieziono do II Komisarjatu P. P.,
skąd po odzyskaniu przytomności zabrali go
rodzice.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu
zanotowano następujące ceny: masło 1,40—1,70
jajka 1,30—1,50; śmietana litr 1,40—1,60; wa-
rzywo: fasola 0,20; kalafior 0,30—0,70; kapu-
sta główka 0,15; kalarepa 0,10; ogórki gor-
czyczne 0,05—0,10 sztuka, sałata 0,05 główka;
szpinak 0,30; ziemniaki 0,04; za drób płacono:
gołębie para 1—1,20; gęsi 3—4,50; kaczki 2—3;
kury 1,80—2,50; kurczęta para 2—3; na targu
mięsnym płacono za: wieprzowinę 0,80—1,00;
skopowinę 0,80; cielęcinę 0,70—1,10; wołowinę
0,70—1,00; słoninę 1,00; smalec 1,50; sadło
1,00; na targu rybnym zanotowano następujące

**Nabożeństwo żałobne
za dusze śp. por. Żwirki i inż. Wigury**

W związku z odezwą Pana Woje-
wody Pomorskiego ku uczczeniu pa-
mąci tragicznie zmarłych bohaterów
przestworzy śp. por. Franciszka Żwir-
ki i śp. inż. Stanisława Wigury, któ-
rych przedwczesny zgon okrywa cały
kraj ciężką żalobą, staraniem Zarza-
du Komitetu Wojewódzkiego LOPP.
i Wojsk Aeronautycznych w Toruniu
odbędzie się w nadchodzący piątek,
dnia 16 bm. o godz. 9.30 rano uroczy-
ste nabożeństwo żałobne w Katedrze
św. Jana.

Komitet organizacyjny w związku
z powyższym zwraca się z gorącym a-
pelem do przedstawicieli władz pań-
stwowych cywilnych i wojskowych,
jak również do kół i organizacji spo-
łecznych, a także i do szerokiego ma-
s społeczeństwa o jak najliczniejszy u-
dział w nabożeństwie żałobnym, aby
tem złożyć hołd czci i pamięci Wiel-
kich Synów Ojczyzny.

Organizacje społeczne proszone
są o stawienie pocztów sztandaro-
wych.

Pan Wojewoda Pomorski

zwiedza osadę ogrodniczą w Kończewicach

W ubiegły poniedziałek zwiedził Pan Wo-
jewoda Pomorski Kirtiklis w towarzystwie
Naczelnika Wydziału Urzędu Wojewódzkiego
p. Cecanowskiego Szkółkę Drzew Alejowych,
oraz powstałe z parcelacji rządowej osady
ogrodniczej w Kończewicach koło Chełmży.

Pan Wojewoda zapoznał się z warunkami
pracy na tychże osadach oraz przyrzekł po-
przez wysunąć przy tej okazji prośby osad-
ników.

Oprowadzał p. Wojewodę po kolonji osad-

niczej. Większych informacji udzielał prezes
M. O. St. Waloch. Pan Wojewoda zwiedził
szczegółowo szkółkę drzew, zajmującą obec-
nie 15 ha, oraz większą część osad ogrodni-
czych przy czym bardzo interesował się bytem
osadników ogrodników. Produktowna praca
niektórych osadników zwłaszcza starszka p.
Zapałowskiego, oraz pp. Jacka, Dziewiątkow-
skiego, Karpowa, Sawickiej, Piotrowskiego,
Szadurskiego i innych zjednała sobie specjal-
ną pochwałę p. Wojewody.

Z życia Inwalidów Wojennych

**Jakie zmiany wprowadza nowa ustawa inwalidzka — O za-
trudnienie inwalidów i wdów w urzędach**

Ostatnie plenarne zebranie koła toruńskie-
go Związku Inwalidów Wojennych R. P., od-
było się w sali „Weneji“ pod przewodnictwem
prezesa p. Maciejewskiego.

Nową ustawę inwalidzką omówił szczegó-
lowo prezes p. Maciejewski, zwracając ze-
brany szczególność uwagi na artykuł 13 tej
ustawy, dotyczący dodatku dla ciężko poszko-
dowanych, art. 14, dotyczący dodatku na pie-
legnację i art. 15. Sprawę dodatku droż-
żnianego na dzieci i na sieroty reguluje art.
16. ustawy, który przyznaje wspomniany do-
datek również dzieciom po ukończeniu 18 ro-
ku życia w razie ułomności, oraz w tych wy-
padkach, jeżeli dzieci jeszcze uczęszczają do
szkół, przy czym I kategoria pobierać może
dodatek wspomniany w czasie trwania cho-
roby, druga — aż do ukończenia szkół nie
dłużej jednak jak do 24 roku życia.

W dalszym ciągu referatu prezes p. Macie-
jewski zwrócił uwagę na art. 19 ustawy inwa-
lidzkiej, który przewiduje zaopatrzenie dla
wdów w wysokości 50%, jeżeli wdowa przed-
łoży zaświadczenie lekarza urzędowego o nie-
zdolności do pracy, jednak więcej niż 66,2%,
oraz dla wdów które przekroczyły 50 rok
życia.

Pewne zmiany w sposobie wypłacania ren-
ty rodzicom, którzy stracili na wojnie więcej
niż jednego syna, wprowadza art. 25 nowej

ustawy. Według nowej ustawy ci rodzice, któ-
rzy stracili więcej niż jednego syna, mają
prawo do otrzymania wyższej renty niż do-
tychczas, a mianowicie 25% dla jednego z
rodziców oraz 40% dla obojga.

Nowa ustawa (art. 34) przewiduje również
możliwość pobierania emerytury i renty przez
inwalidów i wdowy, w sumie jednak emerytura
i renta nie może przekraczać renty 100
procentowego inwalidy.

Inwalidzi powyżej 85% niezdolności pobie-
rać będą rentę całkowitą bez względu na ich
dochody. Dodatek dla ciężko poszkodowanych
i dodatek t. zw. pielęgnacyjny nie podlega
według ustawy (art. 25) wstrzymaniu przez
Izbę Skarbowe, Ci, którym Izba Skarbowe
wstrzymują wypłacenie tego dodatku winni
wnieść podanie, podpisane własnoręcznie o
przyznanie tego dodatku. Wreszcie nowa u-
stawa inwalidzka (art. 66) postanawia iż z
dnem 1 października umorzono zostaną nad-
brane przez inwalidów i wdowy kwoty z tytu-
łu renty.

Po referacie prezesa p. Maciejewskiego
wywiązała się obszerna dyskusja w czasie
której podnoszone sprawy zatrudnienia inwa-
lidów i wdów w urzędach państwowych i
prywatnych. Po omówieniu szeregu spraw
natury wewnętrznej prezes zebranie solwował.

Odpowiedzi Redakcji

P. Sa-ski Toruń, Termin do jakiego sędzio-
wie upoważnieni są wstrzymywać wykonanie
wyroków eksmisyjnych o ile dotyczą one o-
sób zamieszkałych w małych lokalach i nie-
posiadających zarobków, upływa dnia 1 paź-
dziernika b. r. Jak nam wiadomo ukazać się
ma rozporządzenie Prezydenta Rzplitej prze-
dłużające to zarządzenie na okres zimowy,
a więc do 1 kwietnia 1933 r. Czynnione są
również starania w celu rozszerzenia moey
na mieszkania średnie a więc do 4-ch pokojów
z kuchnią.

Ruch w porcie toruńskim

W dniu wczorajszym przybyły do Torunia
następujące parostatki Żeglugi Polskiej „Vi-
stula“: z Tczewa „Bałtyk“; z Gdańska „Po-
spieszny“; z Warszawy „Jagiello“ i „Redu-
ta Ordon“.
Odplynęły z Torunia następujące parostat-
ki: do Warszawy „Mazur“, „Bałtyk“ i „Po-
spieszny“; do Tczewa „Jagiello“.

Z teatru

— „Wróg kobiet“. W czwartek, 15 b. m.
o godz. 20 po raz pierwszy przeobój repertua-
rowy „Wróg kobiet“, pełna humoru i dowcipu
opretka Eyslera z Heleną Majchrzakówną
artystką Opery Poznańskiej w głównej roli
kobiecej. W partii tytułowej wystąpi p. J.
Józefowicz. W innych rolach głównych ukaza-
ją się pp. reż. Zdzitowiecki, J. Leonowicz, Wł.
Ilcewicz, Suwalski, Mieczkowska, Cedzyńska i
Barański. Nowe piękne tańce ukl. H. Gros-
sówny w wyk. całego baletu. Za pulpitem dy-
rygenckim p. W. Sirotka.

Restauracja POLONJA
PLAC TEATRALNY 5.

Obiady **Kolacje**
Najwykwintniejsza kuchnia. Od dnia 9 b.m.
kierownikiem kuchni p. PURWIN odznaczony
złotym medalem P. W. K.
Piwa i napoje alkoholowe doskonale pieleg-
nowane. Obfity zimny bufet.
Dla p. p. abonamentów 10% zniżka na obiady.
Wieczorem dancing **Wieczorem dancing.**

**Pan Minister Pieracki
na Pomorzu**

Dziś rano przybył do Torunia
p. minister spraw wewnętrznych Pie-
racki, który przeprowadzi inspekcję
starostw i urzędów wojewódzkiego.

**Z Towarzystwa Ogród-
ków Działkowych**

W ub. niedzielę odbyło się na terenie ogród-
ków działkowych przy ul. św. Józefa zebranie
informacyjne członków Towarzystwa Ogród-
ków Działkowych im. Jana Sobieskiego. Na
zebraniu dokonano podziału działek, urzędzo-
no również zbiorke na wybudowanie ogrodze-
nia terenów ogródków. Zebranie odbyło się
pod przewodnictwem prezesa p. Milewskiego.
Towarzystwo ma jeszcze kilka wolnych
działek. Reflektanci mogą zgłosić się po in-
formacje do prezesa p. Milewskiego, ul. Ja-
giellońska (Państw. Urząd Pośrednictwa Pra-
cy).

**Ożywienie na rynku
budowlanym miasta
Torunia**

W ubiegłym miesiącu Magistrat, udzielił
koncensów budowlanych na budowę 11 do-
mów mieszkalnych. W ciągu ubiegłego mie-
sąca rozpoczęto budowę 10 nadbudówek i do-
budówek, które przeznaczone są na pomie-
szczenia mieszkalne, 11 na przemysłowe i han-
dlowe i na pomieszczenia użyteczności publicz-
nej, oraz 4 na inne cele.

Ruch ludności

W czasie od 31 sierpnia do 5 września zgło-
sili w Urzędzie Stanu Cywilnego urodzenia: —
nauczyciel Leopold Wacław Lauer syna, mistrz
piekarski Bernard Kordowski córke, ślusarz Fr.
Kamiński syna, robotnik Zygmunt Wódecki sy-
na, st. przetokowy Antoni Dąbrowski córke, —
sierżant Alojzy Domżański córke, kupiec Feliks
Smuczynski syna, kontroler tramwajowy Franc.
Oliwkiewicz córke, pomocnik gastron. Jan Af-
feldt córke, robotnik Ludwik Lewandowski sy-
na, sierżant Andrzej Miklejewski córke, kra-
wiec Jan Mielczarek syna, robotnik Józef German
córke nauczyciel semin. Feliks Wierzbicki sy-
na, ogrodnik Feliks Ludwikowski córke, maszy-
nist kolejarz Jan Marchewka syna, urzędnik cy-
wilny Witold Feldt córke, ślusarz Ksawery Mu-
rawski syna, inroligator Jan Hierowski syna
urzędnik bankowy Kazimierz Żydowicz syna, ro-
botnik Władysław Lewandowski córke robotnik
Antoni Lewicki córke, spawacz Leon Łuczkie-
wicz córke, robotnik Arkadiusz Ruszkowski sy-
na, 1 nieślubny (s.) 1 nieślubna (c.).

Zmarli. W tym czasie zmarli w Toruniu —
Paulina Haupt z domu Kwiatkowska 80 lat 3
mies. Zofja Foltynowska 25 lat 9 mies. Urszula
Ługiewicz 8 lat 10 m. Eliza Stephan 56 lat 10
m. Alwina Wollschlaeger z domu Bakowska 37
lat 9 mies. Franciszek Lewandowski 3 tyg. Wła-
dysław Olszewski 24 lat 5 mies. Lina Szmelce-
rowa z domu Sender 73 lat Jan Wiliński 64 lat
7 mies. Stefanja Chosta 5 tyg. Rozalja Cyłkow-
ska z domu Rosińska 58 lat 7 m. Juljan Wiśniew-
ski 7 lat 8 miesięcy.

Zawarte śluby. Związki małżeńskie zawarli
w Toruniu w czasie od 31 8. — 5. 9. rymarz ta-
picer Wacław Kretschmann i Teresa Szczypio-
rowska; st. żandarm Sylwester Staniszewski i
Marta Garstecka, stolarz Antoni Lewandowski
i Marja Tuszyńska; urzędnik prywatny Jan Go-
łębiewski i Zofja Pawłowska; cieśla Franciszek
Sube i Cecylja Podlas; obuwnik Jan Sialkowski
i Marta Dombrowska, urzędnik starostwa kraj.
Tadeusz Alojzy Kiprowski i Halina Sumińska;
murarz Antoni Szczypiorowski i Helena Pola-
kowska.

„PALACE“ **Dziś i codziennie!**

**Ramon Novarro i Dorothy
Jordan**

w pięknej sielance miłosnej

„Wesoly Madryt“

Smakosze
bija tylko
pиво
„Jubileuszowe”
z Browaru
Grudziądzkiego
W. Sommer i Ska

Młodzież święta wita olimpijczyków

Donoszą nam z Laskowic: Cały pow. święci witał uroczysto na dworcu w Laskowicach bohaterską drużynę olimpijską, wracającą z Los Angeles. Wzdłuż peronu ustawiły się drużyny harcerek całego powiatu pod wodztwem swego opiekuna p. prof. Habla, przedstawiciele miasta i powiatu z p. starostą Kowalskim oraz kapłanem T. S. S. „Puławski” ks. dr. Dunajskim na czele.

Wjeżdżający pociąg z olimpijczykami witano gromkimi okrzykami, poczem mała Urzeczka Kuchanna wręczyła kierownikowi drużyny dr. Ruppertowi piękny bukiet kwiatów, a uczennice gimnazjum świeckiego wręczyły bukiet zawodniczkom pp. Weissównie i Schabieńskiej. Rozentuzjowana młodzież przez cały czas postępu pociągu wznosiła z swych gorących serc młodzieżowych gromkie okrzyki na cześć naszych zwycięzców, prosząc ich o autografy i fotografie.

Po kilkuminutowym postuję olimpijczycy udali się w dalszą drogę, żegnani owacyjnie przez licznie zebrane społeczeństwo powiatu świeckiego.

Nieszczęśliwy wypadek kościerzynianki

Na stacji kolejowej w Liniewie pod Kościernią dostała się pod pociąg osobowy 21-letnia Lucja Wryczówna. Koła pociągu zmiażdżyły nieszczęśliwej lewą nogę powyżej kolana.

Jak wykazały dochodzenia, Wryczówna usiłowała wskoczyć w bieg pociągu do wagonu, przyczem potknęła się i wpadła pod koła.

Po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwą odwieziono do szpitala w Kościerzynie.

Golub

Z żałobnej karty. W dniu dzisiejszym odbyły się w tut. szkole pogadanki o tragicznie zmarłych ś. p. por. Żwirce i ś. p. inż. Wigurze. We wtorek o godz. 8 odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne dla uczczenia zmarłej małżonki Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Michałiny Mościckiej.

Programy radiowe

Sroda, dnia 14 września.

Warszawa, 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Krakowa, 12,10 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, 12,40 Urzędowy Komunikat PIM, 12,45 Płyty, 15,00 Komunikat gospodarzy, 15,10 Płyty, 15,30 Kronika harcerek, 15,35 — Chwilka morska i kolonialna, 15,40 Pogawędka dla dzieci starszych pt. „Słoneczko dla nas pracuje” pióra dr. F. Burdeckiego, 15,53 „Zagadki i szarady” podyktuje p. H. Ładosz, 16,35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków, 16,40 Skrzynka poczt. omówi dr. M. Stępowski, 17,00 Koncert popołudniowy w wyk. ork. PR, 18,00 „Rola Chin w kryzysie światowym” wygłosi prof. J. Jaworski, 18,20 Muzyka lekka i tan, 19,10 Rozmaitości, 19,30 Komunikat Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce, 19,45 Skrzynka pocztowa rolnicza omówi inż. W. Tarkowski, 20,00 Piosenki w wyk. chóru Warsa, 20,35 Kwadrans literacki: A. Sygietyńskiowy pt. „Wywłaszczone”, 20,50 Recital skrzypcowy Br. Gimpla, 21,55 Ko

Do „ojców” miasta Chełmży

Prośba bezrobotnych pracowników umysł.

Zrzeszenie bezrobotnych pracowników umysłowych Chełmży nadesłało nam list otwarty do władz miejskich, który poniżej podajemy:

„Zrzeszenie Bezrobotnych Pracowników Umysłowych w Chełmży zwracało się już kilkakrotnie do Magistratu m. Chełmży z całym zaufaniem z prośbą o zatrudnienie członków Zrzeszenia przy pracach doraźnych.

Prosiłmy uprzejmie o szczerze zajęcie się naszym losem i przyjście z pomocą, tem bardziej, że zatrudnienie członków Zrzeszenia nie pociągnęłoby za sobą większych wydatków (około 200 zł. tygodniowo). Zaznaczaliśmy zawsze, że dostarczymy kandydatów nietylko do pracy umysłowej, lecz także do prac pośrednich i to przedewszystkiem takich członków, którzy najdłużej pozostają bez pracy. Ponieważ Zrzeszenie Bezrobot. Prac. Umysł. w łonie swej organizacji skupia prawie wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, a najistotniejszym jego celem jest starać się o pracę dla swych członków, przeto pragniemy

być jedynym źródłem zapotrzebowania w każdym wypadku.

Wiadomem jest ogólnie, że głód jest złym doradcą, to też w obecnych czasach kryzysu często ludzie pozostający bez pracy z łatwością poddają się wpływowi destrukcyjnym.

My bezrobotni pracownicy umysłowi w Chełmży dążymy do uczciwej pozabawionej radykalnych postępieni pracy nad złagodzeniem ciężkiego losu, jaki nas spotkał.

Dlatego też z ubolewaniem stwierdzamy, że władze miejskie ignorują sobie proszące nasze stanowisko.

Nie tracimy jednak cierpliwości i publicznie prosimy, by Magistrat zechciał traktować nasze położenie po ojcowsku, a nie jak dotychczas po macoszemu.

Mamy więc nieplonną nadzieję, że Kolegium Magistratu jak i pp. Radni miasta Chełmży raczą wglądać i w nasze tragiczne położenie, w którym znajdujemy się nie z naszej winy i dopomoga nam do uzyskania możliwości wybrnięcia z ciężkich warunków, w których się obecnie znajdujemy”.

Święto PW. i WF. 4 kompanji w Sarnowie

Ubiegłej niedzieli skromna wioska Sarnowo w pow. chełmińskim obchodziła święto strzeleckie i sportowe 4 kompanji. Z powiatowego komitetu P. W. i W. F. przybyli na uroczystość p. kpt. Piotrowski, kpt. rez. Hądzlik i prof. Rozentreter. Po odebraniu raportu wyruszone przy dźwiękach orkiestry 8 pułku strzelców konnych do kościoła na mszę św., po czym przed przybyłymi przedstawicielami władz odbyła się imponująca defilada. W czasie wspólnego obiadu przygotowanego przez gościnną p. Franciszkę Henkównę, przywitał gości wójt p. Wardziński, a podkreślając znaczenie święta sportowego w Sarnowie, wznosił okrzyk na cześć Rzplitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. P. kpt. rez. Hądzlik, dziękując komitetowi, wznosił okrzyk na cześć 4 kompanji, oraz Przysposobienia Wojskowego Kobiet, które w Sarnowie przoduje

wśród innych organizacji kobiecych.

Po południu odbyły się zawody sportowe, a o godz. 16 odczytał wyniki p. kpt. rez. Hądzlik, a nagrody wręczył zwycięzcom p. wójt Wardziński. Po rozdaniu nagród p. kpt. Hądzlik powita p. starostę Białego, dziękując mu za wydatną pomoc i stałe popieranie wszelkich imprez P. W. i W. F. P. Starosta Biały zwrócił się do uczestników święta z apelem do dalszej zgodnej i wytrwałej pracy dla dobra ojczyzny. W imieniu zawodników przemówił nauczyciel p. Henk, dziękując władzom za współpracę i wnosząc okrzyk na cześć p. starosty Białego, kpt. Piotrowskiego i kpt. Hądzlika. Jako ostatni przemówił dowódca baonu P. W. i W. F., dziękując zawodnikom za trudny, a zwycięzcom składając serdeczne życzenia oraz uznaniem dla wytrwałej i pełnej poświęcenia pracy.

Groźna burza w powiecie chojnickim

Od uderzeń piorunów spłonęło kilka zabudowań

Ub. soboty przeszła nad powiatem chojnickim groźna burza z piorunami.

O godz. 19,30 uderzył piorun w komin cegielni Schmidta Wilhelma w Chojnicach, przyczem uszkodził komin, a następnie wpadł po przewodach elektrycznych do domu mieszkalnego, uszkadzając rozmaite sprzęty domowe, nie wywołując jednak pożaru. Szkoła wyrządzona przez piorun wynosi około 200 zł.

O godz. 20,20 uderzył piorun w stodołę Małgi Franciszka w Brzeźnie. Stodoła wartości 2,500 zł. spaliła się doszczętnie.

O godz. 2,30 uderzył piorun w zabudowania

rolnika Lipińskiego Marcina w Kiedrowicach. Spalił się dom mieszkalny, oraz martwy inwentarz łącznej wartości około 6,500 zł. Spalony dom był ubezpieczony w Pom. Stow. Ubezpiec. w Toruniu na sumę 3000 zł.

O godz. 21,20 podczas burzy uderzył piorun w zabudowania roln. Andrejarczyka Józefa w Czersku wybudowanie. Spaliła się stodoła, wraz z żywym chlewem, szalas wraz z martwym inwentarzem rolniczym. Szkoła wynosi około 15 tysięcy złotych, zaś ubezpieczenie w Pom. Stow. Ubezpiec. w Toruniu 6000 zł.

Wielki pożar w Dźwierznie pod Działdowem

Strały wynoszą przeszło 80 tys. zł

W ub. poniedziałek o godz. 20,15 w zabudowaniu rolnika Witostawskiego Antoniego, w Dźwierznie (pow. działdowski) powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z zbożem, chlewem, dom mieszkalny. Ogień przenosił się następnie wskutek silnego wiatru na sąsiednie zabudowania rolników: Grondziejewskiego

munikat Gł. Wojsk. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej, 22,00 Muzyka taneczna. — 22,25 Odczyt ze Lwowa, 22,40 Wiadomości sportowe, 22,50 Muzyka taneczna.

Gustawa, któremu spalił się dom, chlew i stodoła; Stulicha Adolfa, któremu spalił się dom, chlew i stodoła; Świniarskiego Franciszka, któremu spalił się dom, chlew, stodoła i 2 szopy; Dolnego Adama, któremu spalił się dom chlew, stodoła i szopa; Ludwińskiej Anny wdowy, której spaliła się stodoła, chlew, całkowite urządzenie domowe, oraz z żywego inwentarza, 1 koń, stadnik, kilka świń i drób.

Ogólna szkoda wyrządzona przez pożar wynosi przeszło 80,000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 13 IX 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgia	129,73—123,42
Białogród	—
Gdańsk	—
Bukareszt	358,50—357,60
Holandja	—
Kopenhaga	—
Londyn	31,05—30,90
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8,925—8,905
Paryż	34,96—34,87
Praga	—
Sztokholm	160,00—159,20
Szwajcaria	172,35—171,87
Włochy	45,80—45,57
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,90

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 13 IX 1932 r.

Pszonica	25,75—26,75
żyto	15,95—16,25
Jęczmień	16,00—16,50
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia	—
„ pszenna 65%	25,50—26,50
„ pszenna 65%	40,50—42,50
Otręby żytnie	8,75—9,00
„ pszenne	9,00—10,00
Rzepak	34,00—35,00
Seradela	—
Łubin niebieski	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona olejiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 13 IX 1932.

Pszonica nowa	205—207
Zyto nowe	160—162
Jęczmień browar.	174—184
Jęczmień przem. pastewny	167—173
Owies marchijski	136—141
Owies	25,00—30,00
Mąka pszenna	21,25—24,00
Mąka żytnia 70%	10,00—10,40
Otręby pszenne	8,40—8,90
„ żytnie	21,00—24,00
Groch Victoria	—
Groch drobny jadalny	14,00—17,00
Groch pastewny	17,00—20,00
Peluszka	10,60—10,70
Kuchy lniane	9,20—9,60
Wytłoki suche kraj.	—

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 12 IX 1932 r.

Placono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za konieczną czerwoną	120—180
„ „ prima 97%	—
„ konieczną białą	160—220
„ konieczną szwedzką	150—160
„ konieczną żółtą	110—125
„ konieczną żółtą w łuskach	40—60
„ inkarnatkę	45—55
„ przelot	120—130
„ rajgras krajowy	35—45
„ tymotkę	22—24
„ seradellę	18—20
„ wykę latową	17—19
„ wieżkę zimową	35—45
„ peluszkę	18—20
„ groch Wiktorja	25—27
„ groch polny	22—25
„ groch zielony	28—30
„ bobik	24—26
„ gorczycę	35—40
„ rzepak	32—35
„ rzepak latowy	34—37
„ tubin niebieski	11—13
„ tubin żółty	14—17
„ siemie lniane	28—32
„ konopie	40—45
„ mak niebieski	65—72
„ mak biały	75—80
„ tatarzkę konsumcyjną	24—26
„ proso konsumcyjne	20—23

Towarzystwo Handl.

CENTROHURT z.c.p.

Gdynia Sz. Gdańska Tel. 1029 i 1001

DZIAŁ I.

Wszelkie materiały budowlane
Cement-Wapno-Smoła-Papę
Cepnik, Żelazo-Gwoździe-Gips
Glazurę-Terakotę.

DZIAŁ II.

Węgiel - Koks
wagonowo i ze składów
z dostawą do domu

DZIAŁ III.

**Owies, Otręby, Srut,
Grysik, Sieczkę, Smołę.**

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz ogodne warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

Tym wszystkim, którzy złożyli ostatnią posługę

JANINIE MĘŻNICKIEJ

a w szczególności Wielebnym ks. ks. prałatowi Wysińskiemu i wikariuszowi Pońce, personelowi lekarskiemu i administracyjnemu Sanatorium w Smukale, z pp. dr. Meyznerem i dr. Lępkowskim na czele, przyjaciółom i znajomym składają serdeczne

„Bóg zapłać“

Rodzice, bracia i rodzina.

Z prawami szkół państwowych 6175

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej. Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 14 września 1932 o godz. 11 przed poł. sprzedam przy ul. Długiej 58 najwięcej dającym za gotówkę: 1 bufet i szafkę. 6476

Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1527

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 14 września 1932 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedam w mej kancelarii przy ul. Śniadeckich nr. 15 III ptr. najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „Mercedes”. 6475

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1578

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 14 września 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy ul. Grodzkiej nr. 21 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 2 warsztaty stolarskie. 6474

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1579

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 14 września 1932 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedam przy ul. Promenada nr. 63 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 pianino „Schimmel”. 6473

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1580

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 9. br. o godz. 17 przy ul. Orlej 31 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 bufet składowy. 6488

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1731

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 9. br. o godz. 16,30 przy ul. Dąbrowskiego 15 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę i zegar. 6487

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1732

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 9. br. o godz. 16 w mej kancelarii przy ul. Poznańskiej 7 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 wagę marki „Berke”. 6486

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1733

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 9. br. o godz. 11 przy ul. Grunwaldzkiej 75 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 pianino marki „Ecke Berlin”. 6485

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1752

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 9. br. o godz. 13 przy ul. Grunwaldzkiej 72, sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 szafę biblioteczną, 1 biurko, 2 fotole pokryte skórą, 1 kanapę pokrytą skórą, pianino marki „Wohler”. 6484

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1751

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 9. br. o godz. 14 przy ul. Grunwaldzkiej 140, sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 pianino marki „Jähne”, garnitur mebli pluszowych, lustro tremo, oraz 1 motor zapędowy elektr. A. E. G., maszyny do mielenia mięsa i 1 kuter. 6483

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1734

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 9. br. o godz. 10 przy ul. Staroszkolnej nr. 7 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 biurko, białozłoty, 2 fotole pokryte satyną, kanapę. 6482

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1753

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 15. 9. br. o godz. 17,30 przy ul. Stawowej nr. 15 sprzedam za natychmiastową zapłatą: 1 rower męski. 6481

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

1730

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 15. 9. br. o godzinie 10 sprzedawć będę za gotówkę więcej dającym w Grudziądzu przy ul. Lipowej 51: bufet, kanapę i lustro. 420

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa w Grudziądzu poszukuje w mieście Grudziądzu lokalu 35—45-pokojowego na pomieszczenie biur Izby Skarbowej.

PP. właściciele nieruchomości, reflektujący na wdzierżawienie lub sprzedanie Skarbowi Państwa potrzebnemu lokalu, zechcą złożyć w terminie do dnia 22 września 1932 r. odpowiednią ofertę z podaniem rocznej ceny najmu lub ceny kupna, załączając plany sytuacyjne lokali.

Blizszych informacji udziela Oddział Gospodarczy Izby Skarbowej w Grudziądzu, ul. Lipowa nr. 27 w godzinach urzędowych. 6480

Kierownik Izby Skarbowej: (-) Kossior.

LICYTACJA

35 wybrakowanych koni wojskowych garnizonu grudziądzkiego odbędzie się dnia 16 września 1932 r. począwszy od godziny 8 na placu obok koszar gen. Hallera.

Przewodniczący licytacji: (-) Rekucki, major, kwatermistrz 18 p. ułanów. 6451

KURSY języka francuskiego

organizowane przez Rząd Francuski **rozpoczyna się 15 września br.** Wpisy do 8 bm. co dzień między godziną 6 a 7,30 wieczorem: Grudziądz, ul. 3 Maja 22, II p. Marie Floch, kierowniczka kursów. 6449

Cena kursu 12 zł. kwartalnie od osoby.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 4758

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Nadzwyczaj korzystna okazja kupna DOBRA RYCERSKIEGO NA POMORZU

zupelnie nad zszcą w bardzo dobrym ośrodku handlowym położonym, pół godz. od Gdańska, pół godz. od Gdyni i pół godz. od kąpielowego miasta Sopoty Obszar majątku 1400 mórg pszennej buraczkanej i żytniej ziemi. Zabudowania wszystkie masywne, I. kl. elektryczne światło, wodociągi i t. d. Inwentarz żywy nadkompletny i drogocenny. Inwentarz martwy oraz maszyny najnowsze systemu. Dwór w parku położony. Majątek sprzedaje się z powodu choroby właściciela. Cena 350 złotych za morgę przy wpłacie 200.000 zł. Reflektantów, którzy rozporządzać mogą daną gotówką proszę o skomunikowanie się ze mną

OSKAR ZIEHLKE, SOPYTY.
Zoppot, Eisenhardtstrasse 37.

Spis zapowiedzi Nr. 453.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. niezonaty Bolesław Wołodzko, robotnik zamieszkał w Gdyni Chylonii dom Kasprzyka, syn Wincentego Wołodzka, rolnika zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Pietruchowie powiat Wilensko-Trocki i jego żony Heleny z domu Madziewiczówny, zamieszkałej w Pietruchowie; 2. niezamężna Joanna Róża Tucholska, bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku Heilige Geistgasse nr. 25, córka Ferdynanda Tucholskiego, robotnika, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Lubiszewie, powiat Tczewski i jego żony Anny z domu Guzińskiej, zamieszkałej w Lubiszewie, powiat Tczewski, chcą zawrzeć związek małżeński. 268

Gdynia, dnia 13 września 1932 r.
Urząd stanu cywilnego.
Reinhardt.

Solidny

szofer-mechanik

z długoletnią praktyką (zagraniczną) z maturą włoską, władający językami włoskim, hiszpańskim, portugalskim i francuskim, poszukuje odpowiedniej posady od 1 października. Adres: A. L. Brześć Kujawski, ul. Obwodowa 8, (pow. włocławski). 6449

Dzieci

które wstąpią w przyszłym roku szkolnym do III klasy gimnazjalnej, przygotowuje do egzaminów w języku francuskim i niemieckim. Nauczycielka ADAMSKA, Toruń, Sukiennicza 4. 6043

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej Antoni Romek, Toruń postanawia się zwołać walne zebranie wierzycieli na dzień 3. 10. 1932 h. 11 pokój 7. Sądu Grodzkiego, celem wyboru nowej zarządcy masy oraz dodatkowego ustalenia wierzytelności. 6472

Toruń, dnia 8. 9. 1932 r.

Sąd Grodzki.

5 N 9/32

Ostrzeżenie.

Podaję do wiadomości, że w dniach 15, 16, 17 i 18 września br. przeprowadzone zostanie nad morzem w rejonie Redłowo — Oksywie ostre strzelanie artylerii przeciwlotniczej.

Celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków wzywam wszystkich mieszkańców, aby w powyższych dniach od godziny 6,30 rano do godziny 13-tej nie wyjeżdżali w zatokę i morze w rejonie Redłowo — Oksywie.

Do zarządzeń władz portowych i organów bezpieczeństwa należy się bezwzględnie zastosować. Gdynia, dnia 7 września 1932 r. 928

KOMISARZ RZĄDU:

W z. (-) Inż. Wł. Szaniawski, Wicekomisarz Rządu.

Przetarg ofertowy na przebudowę kanalizacji podwórzowej posesji Ul. Gdyni 1.

ogłasza Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy w Monitorze Polskim nr. 208 z dn. 10. IX. 1932 r.

POWRÓCIŁA

Dr. H. MOSUROWA

Grudziądz choroby dzieci Sienkiewicza 9.

Futra

najsolidniej wykonuje popularne na Pomorzu Kusiernictwo, Bydgoszcz, Dworcowa 70. 5675

Kawę

aromatyczną, szlachetną mieszanki, herbatę, kakao, stałe świeże tylko **Araczewski** Toruń, Chelmińska 2. 6470

Materace

zażwarantowanej jakości po cenie fabrycznej poleca Bydgoska Fabryka Materaców „Heureka” Toruń, Chelmińska 3. 6196

Kierowniczkę

18000 poszukuje się do specjalnego składu cukrów położonego przy głównej ulicy. Kaucja do wysokości towaru (5 tys. zł.) potrzebna. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Kujawskiego” Inowrocław pod „Filja”. 6466

Jablka

odbiera ilościowo. **Wadra** od marmelady i „ruszk” od cukierków dobrze utrzymane zakupić stale.

Fa Lwontowscy

Fabryka cukierków, Inowrocław, św. Ducha 103 telefon 186. 6467

Chiromant

Ryszard Morawski-Kalwini światowej sławy astrolog zatrzymuje się w Toruniu Hotel pod Orłem, tylko do srody. Korzystajcie z okazji. 6468

Samochód

Ford nowoczesna limuzyna 4 drzwiowa, motor, gumy w najlepszym porządku, kupię zaraz. Kirschmer, Grudziądz, Książęca 2. 6479

Pokój

umeblowany słoneczny od 1. X. do wynajęcia. Toruń, Nowy Rynek 3, III. 6471

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!** 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla wili i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łukowe

700 — 1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA

4791 **pow. Morski** **Masywny budynek fabryczny, 1.000 m²** pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

Tysiace Choruch

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury poczuającej! Adres: **Lisza Apteka.** 4868

Gabinet Kosmetyczny

„MIMOZA“

„Hormona” aparat prof. Shula, prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w **Parryzu.** — **Piegi,** wagner, plamy i ect. usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi nieszkodliwymi barwnikami, **Manicure.** 5994 **TORUŃ, Szeroka 37,**

W trzech dniach został otwarty

skład pierza

różnych gatunków, po cenach nader przystępnych. 5955 **pod firmą**

E. SZYMKIEWICZ

Wejherowo
Plac Wejhera 13
w domu p. Ptachowej.

Szkola tańców

dyplomowanej profesorki **Werny** wyucza tańcy w najnowszym stylu. Kurs rozpoczyna się 18 września. Toruń, Prosta 22. 6431

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W środę, dnia 14 bm. o godz. 17-tej przedstawienie dla młodzieży szkolnej

„Obrona Częstochowy“
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny najniższe od 0,30 do 1,50 zł.

W czwartek, dnia 15 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa Ciecchocinka **PREMIERA**

„Wió” koncert
Operetka w 3 aktach E. Eislera z wyst. gość. Heleny Majchrzakówny. Leg. zniżkowe 50%

W piątek, dnia 16 bm. o godz. 20-tej **„Obrona Częstochowy“**
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny miejsc do połowy niższe.

W sobotę, dn. 17 bm. o godz. 20-tej **„Obrona Częstochowy“**
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny do połowy niższe.

W sobotę, dn. 17 bm. o godz. 20-tej **„Obrona Częstochowy“**
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny do połowy niższe.

W sobotę, dn. 17 bm. o godz. 20-tej **„Obrona Częstochowy“**
Dramat historyczny w 8 obrazach E. Bośniackiej. Ceny do połowy niższe.

Selegamy

Z ostatniej chwili

Nie podniebnym szlakiem
a na marach pogrzebowych

Ostatnia podróż ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury

Cieszyn, 14. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 13-tej zwłoki por. Żwirki i inż. Wigury przewieziono do specjalnego wozu bagażowego obitego kirem i przystrojonego zieleńią i kwiatami. W następnym wagnie odjechała rodzina ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury, oraz towarzyszący oficerowie lotnictwa. O godz. 12,10 pociąg przybył do Bielska. Zebrana na dworcu w liczbie około 10.000 osób ludność Bielska i Białej oddała ostatni hołd bohaterom lotnikom. Pociąg ze zwłokami zwycięzców lotu nad Europą, przy dźwiękach marsza żałobnego, wjechał na żałobą przybrany dworzec. Od działy strzelców podhalańskich sprezentowali broń, pochylili się dziesiątki sztandarów. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, nastąpiło jednogminutowe milczenie, po którym przemówił gen. Przeździecki, żegnając tragicznie zmarłych lotników imieniem dywizji górskiej. Następnie imieniem ludności miasta Bielska i Białej przemówił wicestarosta bielski Nizankowski. Wśród płaczu i ogólnego wzruszenia posyłały się na trumny lotników kwiaty i złożono mnóstwo wieńców. Przy dźwiękach marsza żałobnego po 20 minutowym postoju pociąg odjechał z Bielska. W obu miastach powiewały flagi opuszczone do połowy masztu. W godzinach porannych odbyło się tu nabożeństwo żałobne za spójką duszy tragicznie zmarłych lotników.

Kraków, 14. 9. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych społeczeństwo krakowskie złożyło manifestacyjny hołd pamięci bohaterów lotników por. Żwirki i inż. Wigury.

Na zachodnim dworcu kolejowym przystrojonym flagami i kwiatami zgromadzili się przedstawiciele władz z wojewodą dr. Kwaśniewskim, korpus oficerski z generałem Łuczyńskim i generałem Smorawińskim, oficerowie 2-go p. lotn. z dowódcą pułku pil. Lewandowskim in corpore, prezydent m. Krakowa, komitet obywatelski krakowskiej organizacji lotniczej z prezesem inż. Bobkowskim, dalej kompanie honorowe wojska, Związku Strzeleckiego, kolejowego P. W., delegacje Związku Legionistów ze sztandarem, Związku Sybiraków rezerwistów, przedstawiciele Syndykatu Dziennikarzy Krak. z prezesem dr. Flachem, wiele różnych organizacji społecznych i tłumy publiczności ze wszystkich sfer Krakowa.

O godz. 15,15 przy dźwiękach marsza żałobnego zjechał na dworzec specjalny pociąg, wiozący zwłoki bohaterów lotników. Na lokomotywie widniało śmigło samolotu. W otwartym wagonie spoczywały dwie trumny, przykryte sztandarem państwowym. W następnym wagonie znajdowały się zona ś. p. por. Żwirki i siostra ś. p. inż. Wigury. Wojsko sprezentowało broń. Przedstawiciele władz zbliżyli się do trumny oddając w ciszy i skupieniu ostatni hołd. Po odprawieniu egzekwi przez duchowieństwo wygłosił przemówienie pożegnalne dowódca korpusu generał Norbut Łuczyński. Następnie delegacje różnych organizacji składały wieńce i kwiaty na trumnach ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury. W szczególności złożono wspaniałe wieńce od miejscowego komitetu LOPP, Aeroklubu krakowskiego, wojewódzkiego komitetu LOPP itp. W czasie uroczystości pożegnalnych zwłoki unosiło się nad dworcem kilka samolotów 2 p. lotn. Od godz. 15,30 do 17 składały hołd bohaterom lotnikom wielkie rzesze publiczności krakowskiej.

O godz. 18,10 po odegraniu marsza żałobnego pociąg ze zwłokami lotników odjechał w kierunku Warszawy.

Morawska Ostrawa, 14. 9. (PAT). Mie-

szkańcy gminy Cierlicko Dolne wspólnie z ludnością polską Czeskiego Śląska i Moraw zamierzają wzniesić na miejscu katastrofy pomnik, który byłby trwałym dowodem uznania ludności polskiej w Czechosłowacji dla bohaterskich lotników i smutku, w jakim jednoczy się z całym narodem polskim

Depesze kondolencyjne

(wg) Warszawa, 14. 9. (PAT) Szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Helczyński przesłał na ręce szefa departamentu lotnictwa ministerstwa spraw wojskowych pułkownika Rayskiego depeszę treści następującej:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi przesłać na ręce pana pułkownika wyrazy głębokiego żalu z powodu straty,

ludność polska w Czechosłowacji.

(o) Warszawa, 14. 9. (tel. wł.). Wczorajsza prasa wieczorna przynosi wiadomość o tem, że Marszałek Piłsudski zażądał przedstawienia sobie akt i sprawozdań komisji, która była na miejscu katastrofy ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury.

jaką poniosło lotnictwo polskie przez śmierć niezapomnianego lotnika — bohatera ś. p. Franciszka Żwirki oraz wybitnego i zasłużonego konstruktora ś. p. inżyniera Stanisława Wigury.

(—) Szef kancelarii cywilnej Helczyński.

Warszawa, 14. 9. (PAT). Pan Marszałek Piłsudski, Minister Spraw Wojskowych

Puchar narodów w naszym ręku

Ostatni dzień konkursów hippicznych w Rydze

Ryga 14. 9. (PAT). W ostatnim dniu konkursów hippicznych rozegrany został konkurs o puchar narodów. Puchar narodów znajdował się dotąd w rękach ekipy polskiej, która zdobyła go po raz pierwszy w roku ubiegłym. W myśl przepisów puchar narodów przechodzi na własność w razie zdobycia go przez jedną ekipę dwa razy z rzędu.

Wczorajszy trudny konkurs składał się z biegu z 14 przeszkodami na wysokości półtora metra i szerokości do 2 m., przez cmentarz jeździec musiał przejść par cour dwa razy. Do konkursu stanęły cztery ekipy estońskiej, lotewska niemiecka i polska. Każda ekipa składała się z 4 jeźdźców. Ekipę polską tworzyli rtm. Szoeland na „Doneuse”, kpt. Sałęga na „Marokko”, por. Rojcewicz na „The Hope” i por. Ruciński na „Roksanie”.

PO PRZEJŚCIU OBU PAR COUR POL-

SKA EKIPA WYSUNĘŁA SIĘ NAPRZÓD, ZDOBYWAJĄC PIERWSZE MIEJSCE Z 36 PUNKTAMI KARNYMI.

Drugie miejsce zajęła ekipa niemiecka 58 pkt. karnych, trzecie ekipa lotewska 70 pkt. i czwarte miejsce ekipa estońska 88 pkt. karnych. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął por. Ruciński na „Roksanie” 8 pkt. karnych, drugim i trzecim miejscem podzielili się rtm. Szoeland na „Doneuse” i Niemiec Schwant na „Ben Hurze” po 12 pkt. karnych.

Później w tym samym konkursie odbyły się rozgrywki o nagrodę piosła Rzplitej Polskiej p. ministra Arciszewskiego, ofiarowaną dla najlepszego jeźdźcy ekipy lotewskiej w tym konkursie. Wymienioną nagrodę zdobył por. Broks, wykazując najmniejszą ilość punktów karnych zśród jeźdźców lotewskich.

Polska — Estonia

Korespondencyjne zawody strzeleckie

Warszawa 14. 9. (PAT). W niedzielę odbyły się korespondencyjne zawody strzeleckie polsko-estońskie, rozegrane jednocześnie w Poznaniu i Tallinie.

Wynik obu drużyn przedstawia się następująco: w konkurencji wojskowej Estończycy zdobyli 2,545 punktów, Polacy 2,263. W konkurencji małokalibrowej Estonia 3,125, Polska 3,002.

Indywidualnie najlepszy wynik zśród Estończyków w konkurencji wojskowej wyniósł 242 pkt., podczas gdy w polskiej reprezentacji najlepszym był major Stawarz, który osiągnął 209 pkt. W małokalibrowej kategorii najlepszy wynik Estonii wyniósł 278 pkt., polski kpt. Lewiński 273 pkt.

Jaskrawy snop światła

na warunki życia Polaków w Sowietach

Moskwa 14. 9. (PAT). W wychodzącej w Mińsku polskiej gazecie komunistycznej „Orka” w Nr. z dnia 4 bm. ukazał się artykuł, rzucający jaskrawy snop światła na warunki, w jakich żyje polska mniejszość narodowa na wsi sowieckiej.

Artykuł omawia stosunki we wsi Barankowo (rejon sierociński — Mińszczyzna). Na 659 rodzin we wsi 624 są rdzennie polskimi. Ludność złożyła petycję domagając się, zgodnie z konstytucją sowiecką i zasadami „leninowskiej polityki narodowościowej” spolonizowania rady wiejskiej (sowiecie wiejskiego) i otwarcia polskiej szkoły. Dotychczas bowiem cała sowiecka administracja wsi (prezes sowiecie, kierownik spółdzielni) składa się z białorusinów, porozumiewających się z ludnością wyłącznie w języku rosyjskim, a dzieci polskie muszą uczęszczać do szkół białoruskich.

Sekretarz rejonowego komitetu w Sirocinie Usenko i przewodniczący rejonowej komisji narodowościowej Jaszkin, obaj zaciekli szowiniści „wielkomocarstwowi” (rosyjscy), odmówili po-

lonizacji sowiecie wiejskiego i otwarcia szkoły, ponieważ „język polski wprowadza jeno zamęt” „Orka” ubolewa, że w ten sposób „oddano polską ludność Barankow pod wpływ reakcyjnych nacjonalistów polskich” (czytaj: polskich elementów patryjotycznych).

Dowiadujemy się dalej, że w rejonie barankowskiego sowiecie wiejskiego znajduje się 14 polskich gmin kościelnych liczące 6000 mieszkańców, oraz liczni polscy działacze patryjotyczni — (określani przez „Orkę” jako „kułacy i kontrrewolucjoniści”) Pismo pisze: „część biedoty jest pod wpływem tych „czarnych kruków”. W ich sidła popadają oddani nam ludzie, którzy w czerwonych oddziałach partyzanckich walczą z orężem w ręku przeciwko tej samej „kontrrewolucji”.

Zdanie powyższe świadczy o rosnącym niezachęceniu do władzy sowieckiej nawet wśród komunistów polskich na tle ucisku narodowego. Sam fakt ukazania się podobnego artykułu w piśmie komunistycznym świadczy wymownie o rozmiarach ucisku i sile z jaką rodacy nasi w ZSRR opierają się wynarodowieniu.

otrzymał następującą depeszę od dr. Viskowsky'ego, ministra obrony narodowej Czechosłowacji:

Ekscelencjo! W imieniu armii czechosłowackiej proszę Pana i wojsko polskie o przyjęcie wyrazów głębokiej sympatii z powodu śmierci tragicznej por. pilota Żwirki. Śmierć tego bohatera, który ostatnio zdobył dla Polski wawrzyn w challenge'u międzynarodowym samolotów turystycznych, jest dla nas tem więcej tragiczna, że zginął on przy okazji złożenia nam wizyty, w locie do Czechosłowacji, gdzie entuzjastyczne przyjęcie było dla niego przygotowane. Minister obrony narodowej (—) dr. Viskowsky.

W odpowiedzi Pan Marszałek przesłał następującą depeszę:

Dr. Viskowsky, minister obrony narodowej, Praga. Bardzo dziękuję Panu Ministrowi za serdeczne wyrazy współczucia, które otrzymałem od Pana i Armii czechosłowackiej z powodu tragicznej śmierci por. Żwirki. Jednocześnie proszę o przyjęcie mojego serdecznego podziękowania dla tych dowódców i oddziałów Armii czechosłowackiej, które oddały honory naszym dzielnym lotnikom i okazali tak wiele żołnierskiej życzliwości wobec tego tragicznego wypadku.

(—) Marszałek Polski Józef Piłsudski, Minister Spraw Wojsk.

Warszawa, 14. 9. (PAT). W dniu wczorajszym marszałek Sejmu dr. Świątalski wysłał następującą depeszę kondolencyjną:

Do Pani Agnieszki Żwirkowej, Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia z powodu tragicznego zgonu męża Pani, którego śmierć okryła tak głęboką żałobą lotnictwo polskie.

Marszałek Sejmu (—) Świątalski.

Do P. P. Wandy i Jadwigi Wigurzanek. Przesyłam najgłębsze wyrazy współczucia z powodu tragicznego zgonu brata, tak wybitnie zasłużonego na polu lotnictwa polskiego. Marszałek Sejmu. (—) Świątalski.

Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu przesłał do Pani Agnieszki Żwirko następującą depeszę:

„Dotknięci głębokim ciosem, który spada na całe społeczeństwo polskie, łączymy się z Wielce Szanowną Panią w Jej smutku i bólu” (—) inż. Szepetyś, wiceprezes.

Jednocześnie Komitet wojewódzki L. O. P. P. przesłał pod adresem Pań Wandy i Jadwigi Wigurzanek depeszę treści następującej:

„W żalobie i smutku, który dotknął rodzinę Wielce Szanownego Państwa łączymy się całym sercem z ich bólem, głęboko wzruszeni nieodżałowaną stratą dla narodu polskiego”. (—) Inż. Szepetyś, wiceprezes.

Fundacja im. ś. p. Michaliny Mościckiej

Warszawa 14. 9. (PAT). Rada Banku Polskiego uchwaliła na ostatnim posiedzeniu przeznaczyć kwotę zł. 100.000 na fundację humanitarną dla uczczenia ś. p. Michaliny Mościckiej, żony p. Prezydenta Mościckiego, która to fundacja będzie fundacją jej imienia. Szczegóły fundacji ogłoszone zostaną w swoim czasie.

Szpicbródka skazany na 6 lat więzienia

Warszawa 14. 9. (PAT). Wczoraj w Sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w procesie o okradzenie zakładu jubilerskiego Jagodzińskiego oraz przygotowanie włamania do Banku Polskiego w Częstochowie. Na mocy roku skazani zostali Stanisław Cichocki (szpicbródka) i Stempel Adam na 6 lat więzienia; — Marjan Brzeziński, Dyrelewski, Andrzejczak i Jan Weis na 4 lata więzienia, Worlaw Dankiewicz, Stanisław Szewczyk, Nuta i Wągniak na trzy lata więzienia, Eugenja Mirecka na 1 rok więzienia, bracia Henryk i Wacław Majcherkiewicz oraz Kazimierz Domański zostali uniewinnieni, Władysław Dąbrowski zaś zwolniony od kary.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejscze ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanacz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kufarski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnictwem w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnictwem . . . 3,36 zł
poś opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnictwem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł